Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XIV 1 czerwca 1932 r. № 10

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

WYCHODZI 2 RAZY NA MIESIĄC. | Komitet Redakcyjny: *J. Stangreciak. A. Sas, S. Libudzisz.* | NAKŁAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

DWIE RACJE

Oto znów w życie pracowników państwowych wpisana została nowa czarna data, dzień 1 czerwca — dzień trzeciej z rzędu obniżki uposażeń. Obiegające od pewnego czasu niepokojące pogłoski stały się faktem, jak wszystko prawie staje się faktem dziś to co niepokoi, co z dnia na dzień napawa lękiem i obawą przed nieznanem jutrem.

Cios po ciosie, serja po serji uszczupleń, ograniczeń, raz stąd, raz z owąd, i jeszcze raz i jeszcze raz, stworzyły niesamowity kołowrót udręczeń, przeradzający się już dziś w objaw masowej chorobliwej trwogi.

— Czy prawda, że pierwszego lipca nastąpią obniżki w Warszawie?

Oto pytanie, które już w tej chwili jest przeważnie jedynem pytaniem, zawisającem na ustach zrozpaczonych tysięcy pracowników państwowych, niepewnych najbliższego jutra, **wydalanych ze służby za niezawinione utracenie zdolności spłacania zaciągniętych zobowiązań kredytowych!** Oto pytanie, które ilustruje najdobitniej załamanie się wiary nietylko już w poprawę opłakanego położenia, ale w stabilizację jego nawet! To obraz nastawienia umysłów, to obraz żrącej troski i obawy przed nieznanem jutrem, to nieustana zmora, która poza zmorą wiadomego dziś, męczy, wyniszcza, załamuje...

Zbyt wiele razy już przedstawialiśmy na tem miejscu jakie skutki dla aparatu i organizmu państwowego sprowadza załamanie się cywilnej jego armji, aby ponownie powracać do tego tematu. Pragniemy raczej zastanowić się trzeźwo i objektywnie jakie racje skłoniły Państwo Polskie do ponownego uszczuplenia więcej niż niedostatecznych płac pracowników państwowych i czy środek ten, tak bolesny w swych skutkach dla setek tysięcy pracowników państwowych i ich rodzin, jest przynajmniej środkiem rzeczywistym, a nie paljatywem tylko i na krótki dystans przytem. Chcielibyśmy również rzucić tu kilka racyj pracowniczych i tak jak my objektywnie traktujemy racje Państwa, pragnęlibyśmy, aby i te nasze racje były potraktowane przez Państwo.

Objektywizm nakazuje stwierdzić, że sytuacja Skarbu Państwa jest niezwykle ciężka. Już w roku zeszłym pod groźbą załamania się równowagi budżetowej, kosztem obniżenia płac pracowników państwowych, oraz kosztem skrócenia wielu bardzo koniecznych nawet wydatków rzeczowych, wydatki państwowe zostały zmniejszone o kilkaset miljonów złotych. Wiemy, że i tak zmniejszony budżet znajdował się ciągle pod znakiem niepewności, gdyż kwartalne zamknięcia rachunków wykazywały stały spadek dochodów państwowych.

Obraz zamknięć rachunkowych zeszłorocznych i nie poprawiająca się konjunktura ogólna spowodowały jeszcze większe ściągnięcie budżetu obecnego, który został uchwalony w kwocie o czterysta miljonów złotych mniejszej niż budżet zeszłoroczny. Znawcy naszych warunków gospodarczych sądzili, że tak zredukowany budżet będzie budżetem realnym, że wydatki zostaną zrównoważone dochodami. Minął atoli pierwszy miesiąc wykonywania budżetu obecnego — kwiecień, — a już zamknięcia rachunkowe wykazały że przyniósł on w dochodach niespełna 165 miljonów złotych, a więc o **64 miljony złotych mniej od kwietnia roku ubiegłego.** Pomimo tego więc, że wydatki tegoroczne w stosunku do roku ubiegłego, jak zaznaczyliśmy wyżej, zostały zmniejszone o 400 miljonów złotych, — **pierwszy miesiąc budżetu obecnego przyniósł deficyt w kwocie 34 miljonów złotych.** W tym stanie rzeczy Rząd przystąpił do ponownej redukcji budżetu tegorocznego, częściowo skreślając szereg wydatków rzeczowych, oraz uciekając się po raz trzeci do zmniejszenia uposażeń pracowników państwowych.

— Utrzymanie równowagi budżetowej, uchronienie złotego polskiego przed dewaluacją i jej katastrofalnemi skutkami dla wszystkich, a sfer pracowniczych i robotniczych w szczególności, oto racje, które wysunął Rząd w okresie podejmowania decyzji trzeciego z rzędu obniżenia płac pracowników państwowych.

Racje to, niewątpliwie, bardzo poważne, podstawowe. Kwestjonować ich niemożna. Chodziłoby tylko o wybór i zastosowanie środków, któreby dawały gwarancje, że zadania te, że cel w tych racjach zawarty zostanie osiągnięty. O ile jednak środek pierwszy — dalsze oszczędności rzeczowe, samo przez się jest środkiem bezspornie istotnym, o tyle środek drugi — obniżenie płac, nie może nie budzić poważnych wątpliwości w jego skuteczność, pomijając nawet całkowicie sposób egzystencji pracowników państwowych.

Już wyniki zeszłorocznych obniżek płac, które napozór rozwiązywały zagadnienia równowagi budżetowej, potwierdziły wyrażaną przez nas wówczas tezę, że **obniżanie zarobków sfer pracowniczych, sfer które cały albo prawie cały swój zarobek konsumują wewnątrz kraju, jakkolwiek zmniejsza wydatki Skarbu**

Państwa, jednocześnie jednak, przez skurczenie się konsumcji wenętrznej, zmniejsza również i dochody, i to w stopniu znacznie większym od uzyskanej w wydatkach oszczędności.

W związku bowiem ze zmniejszaniem się zdolności nabywczej obywateli potęgują się jednocześnie wszystkie te ujemne objawy, które razem wzięte wytworzyły przeżywany obecnie kryzys gospodarczy. Na obalenie tej tezy, na obalenie twierdzenia, że obniżanie zarobków pogłębia coraz bardziej kryzys gospodarczy, a przez to również kryzys Skarbu Państwa, niema żadnych argumentów.

Jak bardzo przytem groźnem w skutkach jest pomniejszanie się zdolności konsumcyjnej społeczeństwa, jak straszliwie rozpędza szybkość tego błędnego koła, które pod mianem kryzysu gospodarczego wciągnęło w swój zawrotny wir prawie wszystkie społeczeństwa świata, najdobitniej ilustruje poniższa wymowa cyfr przedstawiona przed kilku dniami przez jedno z pism stołecznych[1]), jako przestroga przed wkraczaniem na tę drogę:

„Ostatnio próbowano ustalić cyfrowo, jaki związek zachodzi między wzrostem bezrobocia a zmniejszeniem się siły nabywczej szerokich warstw społecznych.

Trzeba, byśmy również i my poznali te cyfry. Oczywiście nietylko dla względów teoretycznych, naukowych — a praktycznych, życiowych.

Otóż 1000 ludzi, którzy stracili pracę, pociąga za sobą w otchłań nędzy i bezrobocia dalszych 309 osób. Jeśli bowiem 1000 ludzi traci zdolność nabywania towarów, obniża swą stopę życiową, wyrzeka się wszystkiego, co nie jest niezbędne do utrzymania życia, — to 309 pracowników w różnych fabrykach, warsztatach, sklepach, biurach traci pracę. Ale na tem ten łańcuch się nie kończy. Tych 309 powoduje bezrobocie u dalszych 96, a ci znowu u następnych 30 pracowników.

Szemat ten zmienia się stosownie do wysokości płac w różnych państwach, wielkości zasobów warstwy robotniczej, zaoszczędzonych dawniej.

Przeciętny rachunek wykazuje, że 1000 bezrobotnych w ciągu jednego roku stwarza 1220 dalszych ofiar bezrobocia, w trzech latach 2020, w pięciu latach 3390, a w siedmiu latach 5670.

Ta szalona progresja tłumaczy nam dopiero zagadkę miljonów bezrobotnych w Ameryce, Niemczech, Anglji i t. d. Z tych cyfr możemy sobie wytłumaczyć dlaczego w ostatnich 7 latach ilość bezrobotnych w Niemczech z 736,000 wykazanych z początkiem 1925 r., podniosła się do przeszło 6 miljonów.

Co mówią nam te pewniki, stwierdzone żmudnemi badaniami naukowców?

Ostrzegają nas przedewszystkiem przed dalszem obniżaniem siły nabywczej mas społecznych na rynku wewnętrznym. Wszystko, co w tym kierunku działa, stanowi jakby drożdże, użyźniające wzrost bezrobocia. Wszystko natomiast, co przyczynia się do wzrostu konsumcji na rynku wewnętrznym, powoduje zatamowanie wzrostu bezrobocia.

Przyczynowy związek między bezrobociem a siłą nabywczą szerokich warstw społecznych jest ostrzegawczem memento, nad którem trzeba się poważnie zastanowić".

Czy trzeba jeszcze dalszych argumentów, czy nieubłagana cyfra jak memento mori nie ostrzega przed niebezpieczeństwem, czy wreszcie doświadczenia dotychczasowe — dwie obniżki płac pracowników państwowych, a za niemi fala obniżek w samorządach, w przemyśle i handlu etc., etc. nie przyniosły wręcz odwrotnych niż było spodziewane skutków, czy nie zwolniało jeszcze bardziej tętno gospodarcze kraju, czy w dochodach Skarbu, kwiecień 32, nie stracił do kwietnia 31, czy po ostatniej obniżce płac nie skurczy się wszystko jeszcze bardziej? — Tak jest!

A skoro tak, zastosowany poraz trzeci środek ratowania równowagi budżetowej, środek który zagwarantować jej nie może, środek na krótką metę, środek dewastujący sposób do życia i siły moralne cywilnej armji państwa, — winien być corychlej i raz na zawsze poniechany.

Muszą się znaleźć inne środki i sposoby naprawdę pewne i skuteczne. Musimy szukać innych dróg! Jakież to drogi?

Przed grożącem Państwu deficytem musimy się bronić. Musimy się bronić wszyscy razem. Wszyscy — to wielka rzecz! Kto w Rodzinie Polskiej tej konieczności państwowej i obowiązku obywatelskiego nie zrozumie lub zrozumieć nie zechce — tego trzeba natchnąć zrozumieniem, za pomocą wszelkich, dostępnych Państwu środków! Potrzeby Państwa Polskiego za wielkie, aby podołała im prawie wyłącznie warstwa pracowników państwowych, nie są tak wielkie aby nie podołał im 32 miljonowy Naród polski. Jak w czasie wojny w obronie granic państwa staje do walki cały naród, tak i w czasie walki o byt gospodarczy, teraz, gdy jej formy są coraz ostrzejsze, trzeba powołać całą ludność polską.

Gdy zestrachane grą naszych sąsiadów kapitały zagraniczne lękają się wejść i do Polski, wypełniającej bez zarzutu swoje zobowiązania międzynarodowe, — trzeba odwrócić się od nich. **Trzeba zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną, pożyczkę przymusową.** Wszyscy — dla wszystkich dobra! Pół miljarda złotych — to piętnaście złotych na głowę ludności. Progresja przymusu, w zależności od dochodów, pozwoli na określenie górnej i dolnej granicy pożyczki.

Gdy pracownicy państwowi zeszli już do połowy prawie swojego dochodu, gdy łamią się już pod ciężarem ponad siły, nie czas na sentymenty. Trzeba powołać do pomocy wszystkich — w interesie wszystkich.

Trzeba ponadto ożywić zdolność konsumcyjną szerokich mas społeczeństwa przez energiczne i usankcjonowane wkroczenie Państwa w politykę cenikową przemysłu, skartelizowanego zwłaszcza. Gdy cukier polski sprzedaje się zagranicą za grosze, a w kraju za grube złotówki, gdy wskutek tego ludność zaczyna nawracać do wojennej sacharyny — bogacąc przemysł **chemiczny** niemiecki, gdy wydobycie tonny węgla wraz z wszelkimi kosztami handlowemi nie przekracza dwudziestu złotych, a w sprzedaży wewnętrznej wynosi sześćdziesiąt i kilka, gdy szeregi zamkniętych skartelizowanych fabryk i zakładów przemysłowych otrzymuje wysokie premje od swoich karteli za to tylko, że stoją zamknięte, a tysiące głodnych pracy rąk beznadziejnie pracy oczekuje— niedobrze się dzieje...

W tych warunkach nie pomoże ani 10 ani jeszcze 10 procent uszczuplonych z uposażeń pracowników państwowych. W tych warunkach, złożywszy olbrzymie ofiary, mamy prawo żądać aby nie poszły na marne; mamy prawo żądać przymusowego współdziałania wszystkich obywateli, mamy prawo żądać państwowej kontroli nad produkcją i wymianą, mamy prawo żądać szukania nowych dróg do rozwiązania zagadnienia równowagi budżetowej, dróg któreby były bardziej sprawiedliwe i... bardziej skuteczne.

I to są racje nasze, pracowników państwowych, racje podyktowane objektywną obserwacją rzeczywistości polskiej.

Józef Stangreciak

[1]) Express Poranny.

BŁĘDNE KOŁO

Związki w proteście przeciw obniżce płac

Na wiadomość o zamierzonej nowej obniżce płac pracowników państwowych Zarządy Związków zjednoczonych w Międzyzwiązkowym Komitecie Pracowników Państwowych odbyły wspólną naradę, na której, protestując przeciw dalszemu pogłębianiu niedoli polskich pracowników państwowych, zajęły stanowisko wskazujące na skutki zmniejszania płac, które napozór i narazie tylko odciążając budżet Państwa, w rzeczywistości potęgują przeżywany kryzys i przez to powodują dalsze i coraz groźniejsze trudności finansowe i gospodarcze Państwa.

Domagając się kategorycznie rozłożenia ciężarów kryzysu na szerokie warstwy społeczeństwa, zorganizowane w Międzyzwiązkowym Komitecie Związki wysunęły szereg postulatów zmierzających do racjonalnej walki z kryzysem i trudnościami finansowemi państwa, oraz postulatów zmierzających do ułatwienia bytowania doprowadzonych do skrajnej nędzy sfer pracowników państwowych, które to żądania zostały ujęte i przedstawione p. Prezesowi Rady Ministrów w niżej umieszczonym memorjale:

Do Pana Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

„Równowaga budżetu państwowego w szczególności od chwili pogłębienia się kryzysu gospodarczego utrzymywana jest niemal wyłącznie kosztem cywilnych pracowników państwowych.

Gospodarczy efekt przeciwstawiania się kryzysowi tą metodą okazał się zgodnie z naszemi przewidywaniami całkowicie błędny.

Taka polityka Rządu, pociągając za sobą jako przykład zgóry falę obniżek płac na terenie instytucyj przedsiębiorstw samorządowych, społecznych i prywatnych tak w sferze pracy umysłowej, jak i fizycznej, kurczy konsumcję rynku wewnętrznego, na którym musi opierać się wytwórczość krajowa, pogłębia kryzys gospodarczy i w konsekwencji zmniejsza dochody Skarbu Państwa.

Wytworzyło się błędne koło, doprowadzające do dalszego wyniszczenia społeczeństwa, zarówno sfer pracowniczych jak i gospodarczych.

Pomimo to i pomimo wielokrotnego zwracania się sfer pracowniczych o zaniechanie tej polityki, Rząd stosuje ją nadal, wyrazem czego jest postanowiona obecnie obniżka płac.

Tego rodzaju polityka prowadzi państwo do nieuniknionej katastrofy gospodarczej.

Z powyższych względów podpisane organizacje w imię nietylko interesów sfer przez nie reprezentowanych, ale przedewszystkiem dla dobra całego państwa, kategorycznie przeciwstawiają się nowym obniżkom uposażeń.

Mając głębokie przeświadczenie, że dalsze obniżanie uposażeń pracowniczych nie tylko nie jest celowe, lecz wręcz dla państwa szkodliwe, jednocześnie w głębokiej trosce o dobro i losy państwa, uważamy za swój obowiązek wskazać szereg możliwości w kierunku złagodzenia trudnej sytuacji skarbu i kraju, możliwości nie godzących w sfery już doprowadzone do skrajnej nędzy, a mianowicie:

1) Wydatne podwyższenie podatku dochodowego od nadmiernie wysokich uposażeń (płace, tantjemy, gratyfikacje i t. p.).

2) Należy poddać zasadniczej rewizji wszystkie wysokie uposażenia w urzędach i przedsiębiorstwach zarówno państwowych, jak i prywatnych, pod kątem widzenia redukcji uposażeń szczególnie wysokich.

3) Państwo powinno wzmóc swą ingerencję w prywatne życie gospodarcze, szczególnie w politykę karteli i politykę cen.

4) Należy obciążyć wszystkie warstwy społeczne progresywnie do stanu ich posiadania przymusową pożyczką na rzecz Skarbu Państwa.

Pracownicy nigdy nie uchylali się od ofiar na rzecz państwa i nadal w wypadku konieczności gotowi je ponieść pod warunkiem sprawiedliwego rozłożenia ich ciężaru na wszystkich obywateli państwa, a przedewszystkiem pod warunkiem ich planowości i celowości.

Gotowi są również i obecnie, uznając konieczność zachowania równowagi budżetu, wziąć udział w przymusowej pożyczce z tem, by obciążenie nią uwzględniało kategorje miejscowości i wysokość uposażeń.

Jednocześnie, zważywszy, że stan materjalny świata pracowniczego znajduje się już dzisiaj poniżej minimum egzystencji i dla zachowania równowagi społecznej zachodzi bezwzględna konieczność złagodzenia tej sytuacji, podpisane organizacje zwracają się do Rządu o:

1) nieprzeprowadzania redukcyj personalnych na terenie administracji państwowej tak ze względu na dobro administracji państwowej, jak i losy zredukowanych; kategoryczne przeciwstawienie się redukcjom na terenie instytucyj i przedsiębiorstw samorządowych, społecznych i prywatnych;

2) ingerencję w kierunku zmniejszenia kosztów utrzymania przez:

a) obniżenie zbyt wysokich w stosunku do obecnych płac i zarobków czynszów mieszkaniowych;

b) przeciwdziałanie w drodze restrykcji podnoszeniu cen na artykuły pierwszej potrzeby, przeciwnie dążenie do ich obniżenia;

3) przeprowadzenie moratorjum rat z tytułu spłacania zaciągniętych pożyczek budowlanych".

—o—

Jakkolwiek pomimo energicznego sprzeciwu Związków płace zostały ponownie obniżone, należy wnioskować, że stanowisko związków i złożony memorjał zostały poważnie wzięte pod rozwagę, gdyż niektóre z wyłuszczonych w memorjale żądań zostały już poddane opracowaniu. Jedno z tych żądań opracowuje obecnie Rząd w formie dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu wynagrodzeń członków zarządów i rad nadzorczych w przemyśle.

We wczorajszej prasie stołecznej znajdujemy na ten temat, następującą wiadomość:

„W związku z wiadomością, iż Rząd opracowuje projekt dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej o graniczeniu wynagrodzeń, członków zarządu i rad nadzorczych w przemyśle, informują nas z kół zbliżonych do Rządu, że Rząd uważa wydanie takiego dekretu w tej chwili za niezbędne.

Przy obniżce płac pracowników państwowych, płace w przemyśle utrzymują się ciągle na jednym i tym samym poziomie, a zawarte umowy obwarowują członków zarządów i rad nadzorczych na długie lata. Celem dekretu jest umożliwienie rozwiązania tych umów.

Koła rządowe wyrażają nadzieję, że obniżka płac w przemyśle wpłynie również na obniżkę cen wyrobów przemysłowych a narzekania na wysokość tych cen, uważają za zupełnie usprawiedliwione".

Naturalnie ten tylko dekret sytuacji naszej i sytuacji kraju zasadniczo nie zmieni, muszą — i jak najprędzej nastąpić energiczne rozporządzenia umożliwiające Rządowi wniknięcie do najtajniejszych głębin naszego życia gospodarczego, położenie ciężkiej ręki Państwa na niegodziwe zyski karteli i rozdmuchanego pośrednictwa handlowego, musi nastąpić prawdziwa kontrola Państwa nad produkcją i wymianą, gdyż tylko w ten sposób zrealizowane zostanie hasło „zamknięcia nożyc cennikowych" i dobroczynne tego skutki dla całego życia gospodarczego kraju i dla całego społeczeństwa polskiego.

W ten tylko sposób możemy wybrnąć z wirującego coraz prędzej błędnego koła, które wciąga w swój zawrotny wir coraz szersze kręgi społeczeństwa polskiego i samo Państwo jako takie.

Nasze kursy korespondencyjne

do egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne

W poprzednim n-rze „Poczty" zamieściliśmy artykuł poświęcony sprawie egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne w służbie pocztowo-telegraficznej i telefonicznej.

W artykule tym przedstawiliśmy jakie trudności stają przed każdym kandydatem do wymienionego egzaminu, w postaci bądź zupełnego braku odpowiedniego do nauki materjału, bądź też wielkich kłopotów w wyszukaniu i zebraniu tej części materjału, który znajduje się w naszych dziennikach urzędowych, wydawnictwach komisji kodyfikacyjnej M. P. i T., lub też różnych dziełach i wydaniach prywatnych.

To też podana w tym artykule zapowiedź zorganizowania przez Związek kursów korespondencyjnych do egzaminu na stanowiska kierowniczei kontrolne, spotkała się z ogólnem uznaniem i zadowoleniem członków Związku, o czem świadczą setki dotychczasowych zgłoszeń.

Obawiając się jednak, że po przystąpieniu do druku skryptów (co nastąpi niebawem) nie moglibyśmy uwzględnić zapotrzebowań tych kolegów i koleżanek, którzy wiadomość o naszych kursach korespondencyjnych przeoczyli, niniejszym ponownie o tem zawiadamiamy.

Nasze kursy korespondencyjne będą ukazywać się w formie niedużych, kolejnych broszurek, stanowiących bądź kompletny wykład na dany temat egzaminu, bądź też (tam gdzie wykład będzie niepotrzebny) wskazujących odpowiednie nu-

mery i pozycje dzienników urzędowych, gdzie znajduje się potrzebna do egzaminu wiadomość.

Ponieważ program egzaminu obejmuje całokształt wiadomości ze służby pocztowo-telegraficznej i telefonicznej i ponieważ w naszych broszurkach wszystko to zostanie objęte i odpowiednio poklasyfikowane, **zwracamy tu szczególną uwagę, że tak opracowana całość będzie niezwykle cennym materjałem nietylko dla przygotowujących się do egzaminu ale i dla każdego bez wyjątku urzędnika pocztowego, jako ścisły i pewny podręcznik i poradnik we wszystkich nawet najbardziej skomplikowanych przejawach życia i urzędowania służbowego.**

To też nie dla reklamy, ale z najgłębszem przekonaniem zaznaczamy, że komplet taki powinien się znaleźć w posiadaniu każdego urzędnika pocztowego, jako nieodstępny towarzysz tak w służbie, jak również we wszelkich wypadkach służbowych, osobiście go obchodzących, gdyż znajdzie w nim wszystkie potrzebne wskazówki i pouczenia nietylko jak należy urzędować, ale i jak sobie ma poradzić w każdej osobistej sprawie, wynikającej ze stosunku służbowego.

Wobec licznych zapisów zgłoszonych do tej pory, już dziś możemy określić, że opłaty za uczestnictwo w kursie będą bardzo niskie i naturalnie, będą tem niższe im większą będzie ilość zapisanych osób.

Zgłoszenia na kartach korespondencyjnych należy kierować do Zarządu Głównego Związku Prac. P. T. i T. R. P. — Warszawa, ul. Bednarska 25.

Zgłoszenia mogą być również nadsyłane zbiorowo, na odpowiedniej liście, zawierającej imiona i nazwiska oraz urząd w którym pracują zapisani.

Zarząd Główny Związku.

Uczcijmy godnie 10-cio lecie poczty polskiej na Śląsku

W dniu 19-go czerwca b. r. mija lat 10 od objęcia jednostek organizacyjnych b. niemieckiego Zarządu Pocztowego, położonych na zwróconej Polsce części Górnego Śląska, przez Pocztę, Telegraf i Telefon Rzeczypospolitej Polskiej.

Poczta Polska — jako jedna z pierwszych działów polskiej administracji państwowej zatknęła 10 lat temu godła państwowe polskie na murach b. niemieckich budynków pocztowych, przystępując równocześnie ze swym personelem do intensywnej, państwowo - twórczej pracy, spajającej nierozerwalnemi węzły tę prastarą dzielnicę Śląska z Rzecząpospolitą!

Uroczystość 10-lecia będzie święcona nietylko przez pracowników zatrudnionych na terenie Górnego Śląska, wzgl. w okręgu Katowickiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, ale powinna być uroczystem Świętem ogółu pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

Dlatego też zapowiadając tę uroczystość — podpisani wyrażają nadzieję, że wezmą w niej udział jak najszersze Koła pracowników pocztowych z całego terenu Państwa.

W ofiarnej, żmudnej pracy pocztowca, wśród trosk i szarzyzny dnia bieżącego — uroczystość Poczty Polskiej na Śląsku — będzie przebłyskiem jaśniejszego jutra, wspólną otuchą i radością z osiągniętych owoców pracy naszej, ostoją i dogmatem wiary w trwałą, najpomyślniejszą przyszłość — Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i pracownika pocztowego.

Uroczystość 10-lecia będzie obchodzoną w dniach 18-go i 19-go czerwca b. r. Protektorat nad uroczystością objął Pan Minister Poczt i Telegrafów. W skład Komitetu Honorowego Obchodu wchodzą: Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński, Generał Dywizji Jan Zając, Emer. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów Leonard Kuntze i Prezes yrekcji Poczt i Telegrafów inż. Włodzimierz Kozubek.

W skład Komitetu Wykonawczego poza urzędnikami Katowickiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów i naczelnikami Urzędów wchodzą przedstawiciele Zarządów okręgowych wszystkich organizacyj pracowników pocztowych i teletechnicznych, mających siedzibę w Katowicach.

Komitet Wykonawczy, podzielony na szereg sekcyj przystąpił już do ustalenia szczegółów programu uroczystości, do przygotowania kwater dla sekcyj, delegacyj i kolegów i t. p.

Na uroczystość 10-lecia zostaną zaproszeni: Pan Minister Poczt i Telegrafów, Pp. Przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Prezesi i przedstawiciele wszystkich Dyrekcyj, Dyrektor i przedstawiciele I. K. R., Zarządy Główne i Okręgowe oraz Zarządy Kół miejscowych wszystkich zawodowych organizacyj pocztowych i teletechnicznych, wojskowe Pułki Łączności, organizacje pocztowego przysposobienia wojskowego i personel Urzędów pocztowo - telegraficznych na całym terenie Państwa.

Na program uroczystości złożą się w dn. 18-go czerwca poza nabożeństwem, pochodem, złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Powstańca, zwiedzanie kopalń, hut, zakładów Chorzowskich i t. p. oraz towarzyskie spotkania sportowe drużyn pocztowego przysposobienia wojskowego — a wieczorem uroczysta akademja, która będzie transmitowaną przez wszystkie polskie radjostacje. Program na dzień 19-go czerwca— zostanie ustalony w porozumieniu z Katowickim Komitetem Obywatelskim, który w dniu 19 czerwca organizuje ogólny obchód 10-lecia przejęcia Śląska przez Rzeczpospolitą. Szczegółowy program uroczystości zostanie podany w zaproszeniach, które niebawem zostaną rozesłane.

Podając niniejszą zapowiedź do powszechnej wiadomości, zwracamy się z gorącą prośbą zwróconą przedewszystkiem do Ogółu Pracowników Poczt i Telegrafów i Zarządów Organizacyj o wzięcie jak najliczniejszego udziału w naszej uroczystości.

Zarządy poszczególnych organizacyj upraszamy o delegowanie pocztów sztandarowych! Pragniemy wobec całego Śląska, który w dniu 19-go czerwca b. r będzie obchodził 10-lecie Państwowości Polskiej, zamanifestować tężyznę ducha i wysoką powagę czynnika obywatelskiego jaki przedstawia w Państwie rzesza pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów.

Dla zabezpieczenia odpowiedniej ilości bezpłatnych kwater—prosimy o zgłaszanie przybycia do dnia 12-go czerwca b. r. Zarządy organizacyj, zgłaszając przyjazd delegacyj i pocztów sztandarowych — zechcą podać dzień i porę przyjazdu do Katowic oraz ilość osób, które wejdą w skład delegacyj. Zaznaczamy, że możliwie najwcześniejsze zgłaszanie udziału w uroczystościach — ułatwi w znacznej mierze pracę Komitetowi.

———o———

Popierając jaknajgoręcej niniejszą odezwę Komitetu Obchodu, zwracamy się do wszystkich Zarządów Okręgowych i Kół Miejscowych oraz wszystkich członków Zw. o jaknajliczniejszą reprezentację Związku w uroczystościach śląskich.

Obecny moment polityczny — prowokacje niemieckie — nakazuje nam wykazywanie tężyzny i organizacji społeczeństwa polskiego przy każdej okazji, a w tej okazji zwłaszcza, jako połączonej z drogą dla każdego pocztowca polskiego uroczystości naszych Koleżanek i Kolegów na Śląsku.

Zarząd Główny Związku.

W dobie redukcyj

O czem powinni wiedzieć pracownicy pocztowi

W dobie obecnej, kiedy redukcje pracowników p. t. i t. są ciągle jeszcze dosyć częste, każdy pracownik pocztowy, zwłaszcza ten, który nie nabył jeszcze praw do zaopatrzenia emerytalnego, powinien dokładnie wiedzieć jakie są jego prawa i jak powinien je wykorzystać. Temat to obszerny, to też nie zamierzamy omawiać szczegółowo wszystkich uprawnień pracowników pocztowych, które są zresztą różne, bo oparte na przepisach dzielnicowych, lecz ograniczymy się do kilku najważniejszych wskazówek na zjawiska ostatnio najczęściej obserwowane:

1. **Zwolnienie ze służby.** Każdy niewątpliwie pracownik pocztowy wie, że przeciw zwolnieniu ze służby przysługuje mu prawo wniesienia rekursu do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w terminie dni 14 od dnia następnego po dniu **otrzymania** dekretu zawiadamiającego o zwolnieniu lub dekretu zapowiadającego zwolnienie ze służby. Nie wszyscy jednak wiedzą, że w pewnych wypadkach przysługują im specjalne prawa o które należy się w odpowiedniem terminie ubiegać.

Naprzykład: Z okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie zaobserwowaliśmy ostatnio kilka zwolnień na zasadzie artykułu 42-go **punkt. I.** Tymczasowych Przepisów służbowych dla urzędników państwowych z dnia 11 czerwca 1918 roku, który to punkt głosi, że zwolnienie ze służby może nastąpić — **„jeżeli etat danego urzędu został zniesiony".**

Mniejsza o to czy w takim lub innym wypadku etat w urzędzie został rzeczywiście zniesiony, jakkolwiek należy o tem w rekursie zaznaczyć jeżeli tak nie jest, najważniejszą rzeczą, a niektórzy z zainteresowani — jak stwierdziliśmy — o tem nie wiedzą, jest postanowienie artykułu 44-go wymienionych Przepisów, który głosi:

„Urzędnik (dotyczy to również i niższych funkcjonarjuszów) **zwolniony skutkiem zwinięcia danego etatu, ma prawo do połowy ogólnego uposażenia przez lat dwa, o ile nie otrzyma wcześniej nominacji na inny urząd. Nabyte prawa emerytalne zostają mu zachowane".**

W wypadku zatem otrzymania dekretu zwolnienia z powołaniem się na artykuł **42 punkt f.** Tymczasowych Przepisów służbowych, każdy zainteresowany funcjonarjusz pocztowy winien w rekursie do Ministerstwa Poczt i Telegrafów zaznaczyć, że o ile rekurs jego zostanie załatwiony odmownie prosi o zarządzenie asygnowania mu połowy uposażenia, po myśli artykułu 44-go Tymczasowych Przepisów służbowych z dnia 11 czerwca 1918 roku. Jeszcze lepiej żądanie takie sformułować w formie osobnego podania, do Dyrekcji Poczt i Telegrafów, a na wypadek odpowiedzi odmownej wnieść w terminie 14-dniowym odwołanie do Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

W razie (co wydaje się nam wykluczone) odmowy ze strony Ministerstwa Poczt i Telegrafów, należy natychmiast skomunikować się z Zarządem Głównym Związku, celem wystosowania skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Postanowienia jednak wymienionego artykułu 44-go Tymczasowych Przepisów służbowych są tak wyraźne, że zdaniem naszem spór w tej sprawie jest zgoła wykluczony.

W następnym n-rze „Poczty" zamieścimy kilka wiadomości w jaki sposób można zabiegać o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego, przed osiągnięciem 15-letniego okresu służby, zaliczalnego do emerytury z mocy samego prawa.

W sprawie Zawodowego Szkolenia Personelu P.T.i T.

(Na marginesie Okólnika Nr. 8 Dyrekcji P. i T. w Warszawie)

I.

Rozwinięta na szeroką skalę akcja zawodowego szkolenia personelu, ciągle jeszcze nie osiąga spodziewanych wyników. Ilość niedokładności i usterek popełnianych w służbie manipulacyjnej nie uległa tak wydatnemu zmniejszeniu i w takiej proporcji, jak spadek ruchu pocztowego. Tłumaczyć to jednak trzeba nie tylko *„niedostatecznem opanowaniem służby przez personel Urzędów i brakiem zainteresowania się ze strony naczelników kwestją pogłębiania fachowości przez podległy im personel"*, lecz przyczyn szukać należy głębiej.

Można było kłaść niedomagania służbowe na karb niedostatecznego wyszkolenia wtedy, gdy w związku ze wzmagającym się ruchem następowały zwiększenia ilości personelu w urzędach, gdy przyjmowano wiele sił nowych, zupełnie nieobeznanych z pracą pocztową i powierzano im czynności, często odpowiedzialne. Gdy pomimo oficjalnego zakazu zatrudniania na stanowiskach urzędniczych sił zastępczych, urzędy zmuszone były z braku wykwalifikowanego personelu obsadzać stanowiska urzędnicze djetarjuszami i praktykantami, a Dyrekcja stan ten z konieczności tolerowała, gdy wreszcie naturalny ubytek pracowników był bez porównania większy niż obecnie. Lecz okres ten już dawno minął. Polityka kompresyj trwa już 2 lata. W tym czasie nie przyjmuje się zupełnie nowych sił. Obecnie Dyrekcja rozporządza tak znacznemi nadwyżkami personelu, że nie wie, co z niemi począć. Zwalniane są nietylko siły zastępcze, lecz p aktykanci, urzędnicy kontraktowi, a nawet i etatowi. Zdawałoby się, że w takich warunkach, przytem w dobie ogólnego kryzysu gospodarczego i powszechnych redukcyj, można było przeprowadzić należytą selekcję personelu i tym sposobem spowodować pośrednio zmniejszenie się ilości notowanych niedomagań.

Bynajmniej nie mam zamiaru kwestjonować potrzeby dokonanych zmian personalnych. Tego, zgodzimy się, wymagała konieczność organizacji każdego przedsiębiorstwa opartego na zasadach handlowych i na zasadach stosowania wyników badań naukowych pracy i organizacji w naszem przedsiębiorstwie. Dlaczego jednak ta tayloryzacja przedsiębiorstwa dała takie skutki, że równocześnie ze zrozumiałem i nie wymagającem specjalnych wyjaśnień, wydatnem zmniejszeniem dochodowości, ze zrozumiałem i wydatnem zmniejszeniem ilości personelu, nie wpłynęła równocześnie na wydatne zmniejszenie ilości usterek w manipulacyjnej służbie pocztowej.

Zdawałoby się przecież, na podstawie logicznych przesłanek, że należało tego oczekiwać. Okazuje się — jest inaczej. Zatem przyczyna tkwi gdzieindziej. Nie może być nią imputowana Naczelnikom i Urzędnikom niechęć do zajmowania się zagadnieniami fachowemi. Istotna przyczyna tkwi gdzieindziej, może nie widzą jej Ci, którzy powinni ją dojrzeć, może nie chcą jej widzieć lub krępują się wyraźnie mówić. Przecież wygodniej, łatwiej jest znaleźć zawsze formalnego winowajcę, kozła ofiarnego, na którym mogą skrupić się wszelkie utyskiwania na rozmaite niewłaściwości, nieprawidłowości; formalnie zawsze winien jest ten pracownik, który dopuścił się popełnienia jakiejś niewłaściwości, i ten Naczelnik, który „zaniedbał" dopatrzeć należytego wykonania czynności „zaniedbał" kontroli i t. p.

Jeżeli przeprowadzana dotychczas, w sposób tak intensywny selekcja personelu dała tak niedostateczne wyniki, to winni są nie urzędnicy, którzy z konieczności musieli dostosować się do zmienionych warunków i wymagań, choćby w obawie redukcji, winni są nie naczelnicy, których tak wielu zmieniono, dobierając, zdawałoby się osobników z pożądanemi kwalifikacjami, lecz *winne są warunki.*

Przecież personel w urzędach uległ znacznej redukcji, niewspółmiernej do obniżenia ruchu, a w związku z tem podniesła się wydajność pracy. Iluż to pracowników nie może wykorzystać przysługującego im urlopu wypoczynkowego, ilu pracuje w urzędach prowincjonalnych normalnie po 10 godzin na dobę, nie protestując w przekonaniu, że protesty nic im nie pomogą, a mogą tylko zaszkodzić. Czyż w tych warunkach można stawiać im zarzut, że nie przejawiają *„żywego zainteresowania się kwestją pogłębiania fachowości"*.

Usterki muszą być, bowiec wynikają nie ze złej woli, lub niedbalstwa, lecz raczej z ułomności natury ludzkiej. Dawniej powstawały one przeważnie z powodu nienależytego opanowania służby przez zmieniający się często personel, obecnie — jeżeli są nadal, przyczyną ich jest prawie zawsze przeciążenie pracą, przemęczenie. Mówię o pracy w urzędach pocztowo - telegraficznych, albowiem na karb tych urzędów kładzie się wszelkie niedomagania, zapominając o tem, że na ogólną ilość 675 placówek pocztowych w Dyrekcji Warszawskiej, na urzędy poczt. - tel. przypada mniej niż połowa (309), reszta to agencje (345) i pośrednictwa (21). Pamiętać tu trzeba, że personel agencyj składa się z agentów, niewykwalifikowanych należycie zawodowo i częstokroć traktujących służbę pocztową jako zajęcia uboczne, oraz z posłańców — zupełnie nieobeznanych z wykonywaniem służby według obowiązujących przepisów. Zakres czynności w agencjach jest przeważnie taki, jak w urzędach pocztowych. Przypisywanie usterek wyłącznie urzędom jest niesłuszne, a pomimo tego konsekwencje owej niesłuszności w postaci przymusowego przeszkalania aż 5-ciomiesięcznego, przytem w okresie najpiękniejszych miesięcy roku, ponoszą wszystkie Urzędy Dyrekcji Warszawskiej od I do IV kl. włącznie, w ogólnej liczbie 200. Natomiast agencje (345), które w znacznej mierze przyczyniają się do powstawania szeregu niedomagań, a także urzędy V klasy (w liczbie 109) nie zostały wciągnięte w akcję przeszkalania, choć jest tam może wiele do zrobienia w dziedzinie praktycznego stosowania przepisów.

Czy w tych warunkach może dać akcja pomyślne wyniki? — Mówię — nie. Przekonany jestem, że ilość usterek *nie zmniejszy się*, będą zdarzać się nadal. Tak jak w każdym zakładzie przemysłowym muszą być brane pod uwagę koszty odpadków, tak w naszem przedsiębiorstwie należy liczyć usterki jako pewnego rodzaju odpadki przy produkcji towaru pocztowego. Nie może być on doskonały bez zastrzeżeń.

Nie wyklucza to, naturalnej konieczności badania i ustalania przyczyn, które zawsze można znaleźć, lecz których trzeba naprawdę szukać, nie idąc tylko po linji najsłabszego oporu — znajdywania „winnych".

Na powstawanie pewnych zjawisk mogą wpływać różne przyczyny; by móc skutecznia radzić, trzeba ten związek przyczynowy należycie ustalić. Obrazowo wygląda to tak: Gdy mamy do czynienia z organizmem chorym widzimy tylko skutek, lecz przyczynę musi ustalać specjalista — lekarz, i lekarz powołany jest również do stosowania środków uzdrawiających organizm. Może być zła djagnoza, która w rezultacie prowadzi do tego, że chory nie powraca do zdrowia. Taką złą djagnozę mamy w omawianym wypadku, w określeniu przyczyn licznych niedomagań służbowych.

Tyle co do warunków i przyczyn, które wywołały zarządzenie szkolenia.

W następnym artykule przejdziemy kolejno do podanego sposobu szkolenia i zastanowimy się pokrótce, czy forma, w jakiej ma być to szkolenie ujęte i wykonane odpowie właściwemu celowi.

Marcin Flis.

Na sieroty po listonoszach

Towarzystwo Gniazd Sierocych urządza ciekawą kwestję. O pomoc zwraca się do Pracowników P. i T. wzamian przeznaczając połowę czystych wpływów na fundusz wieczysty im. Pracowników P. i T.

Kwestę taką TGS. projektuje powtarzać stale, trzy razy do roku. Z czasem za uzbierane fundusze powstanie całe gniazdo sieroce im. Pracowników P .i T., gdzie stale dziesięcioro sierot znajdować będzie dom rodzinny. Wychowańcy gniazd Sierocych otrzymają zawodowe wykształcenie, odpowiednio do zamiłowania i zdolności każdego, średnie lub wyższe. Bywa, że i niższe, ale w wypadkach wyjątkowych.

Towarzystwo, licząc na wydatną pomoc Pocztowców chce zaraz wziąć pod skrzydła swej opieki pierwszego sierotę, po listonoszach najprzód, gdyż od nich to, pp. listonoszów, będzie najbardziej zależał efekt zbiórki.

W następnym numerze zastanowimy się, w jaki sposób mamy wybrać odpowiedniego kandydata do gniazda. Również zastanowimy się, kogo z Pocztowców wydelegować do Zarządu Towarzystwa Gniazd Sierocych.

Dzisiaj dokładnie opiszemy technikę zbiórki, ażebyśmy wiedzieli, jak dopomóc do osiągnięcia najlepszych rezultatów.

Towarzystwo roześle do wszystkich urzędów i agencji pocztowych pewną ilość odezw i blankietów nadawczych swego konta Nr. 2130 w P. K. O. Odezwy te będą bez adresu.

Z uwagi na sieroty po listonoszach będzie obowiązkiem listonoszów tak rozdawać owe odezwy i czeki, ażeby trafiły do rąk ludzi naprawdę ofiarnych. Listonosze powindopilnować, ażeby ich klijenci, obdarzeni czekami, wnieśli do P. K. O. chociażby drobną ofiarę, chociażby jeden — dwa zł.

Listonosze powinni im wytłómaczyć, że *wszyscy, którzy dadzą ofiarę na sieroty, wnoszą ją do P. K. O. na Nr. 2130 w czasie od 20 maja do dnia 10 czerwca* włącznie, że wszyscy oni uczestniczyć będą w rozlosowaniu bardzo cennych fantów. Na premje przeznaczone są dwa piękne obrazy olejne, oszklone, z ramami, każdy 120 cm. na 100 cm., znanego artysty - malarza Stanisława Karniewskiego.

Na jeden z nich „O zachodzie słońca", jest kupiec - amator, który do depozytu złożył 1000 zł. na wykupienie obrazu z rąk, komu szczęśliwy los przyzna to premjum.

Poza obrazami na premje przeznaczony jest nowy rower, (damski albo męski), wartości 300 zł. i kilkanaście detefonów z głośnikami najnowszej konstrukcji państwowej wytwórni. Jeden komplet kosztuje 164 zł.

Wszystkie ofiary, jakie wpływać będą do Towarzystwa przez P. K. O., poczynając od dnia 20 maja do dnia 10 czerwca włącznie, są przez Towarzystwo wciągane do specjalnej księgi kontroli i każda z nich zapisywana jest tu pod numerowanemi kolejno pozycjami, zaczynając od Nr. 001.

Ten sam numer pozycji książkowej wydziurkowany zostanie przez TGS na otrzymanym odcinku przekazu PKO i do odcinka dokleja się bilet loteryjny TGS., opatrzony takim samym numerem.

Biletów loteryjnych Towarzystwo nie będzie rozsyłało ofiarodawcom, gdyż to pociągnęłoby za sobą duże koszty porta. Ale na specjalne zapytanie, opatrzone marką na odpowiedź, Towarzystwo poda numer biletu loteryjnego, dolepionego do przekazu odnośnej ofiary.

Żeby zagwarantować dobrodziejom Towarzystwa jaknajbardziej sprawiedliwe rozlosowanie przeznaczonych fantów, losowanie zostało ściśle związane z ciągnieniem II klasy 25-ej Loterji Państwowej, które będzie się odbywało w dn. 16 i 17 czerwca. W tej loterji państwowej główną wygraną jest suma 60.000 zł.

Wszyscy ofiarodawcy, czyje przekazy na P. K. O. odziurkowane będą w Towarzystwie numerem, których trzy ostatnie cyfry będą identyczne z trzema ostatniemi cyframi numeru losu państwowej loterji, na którą w dniu 16-ym lub 17-ym czerwca padnie ta główna wygrana, będą zawezwani przez TGS, ażeby w dniu 22 czerwca przyjechali do Warszawy do biura Towarzystwa, Leszno 11, gdzie oni sami, a w razie ich nieprzybycia to ich zastępcy rozlosują pomiędzy sobą wygrane premje.

Fanty będą im zaraz wydane. Nazwiska ofiarnych dobrodziejów, którym los przyzna premję, będą ogłoszone w dziennikach i przez radjo.

Cenne premje wyznaczone dla ofiarodawców, ułatwiają pp. listonoszom przemawianie do serc dobrych ludzi o datki na sieroty. Należy się liczyć z tem, że przeznaczone premje są kosztowne. Zbyt małe ofiary, gdyby były składane, zwichnąć mogłyby całe wyliczenie.

Odezwy i przekazy rozesłane będą przed 1 czerwca. Naturalnie, że ofiary składane być mają na pierwszy lepszy przekaz do P. K. O., byle tylko na Nr. 2130 w terminie od dn. 20 maja do 10 czerwca włącznie.

O tej imprezie pisać będą różne gazety oraz Radjo, które będzie apelować o składanie ofiar.

II Zjazd P. P. W. i W. F. Okręgu Warszawskiego

Dnia 17 kwietnia r. b. odbył się II Walny Zjazd P. W. i W. F. w sali Klubu Urzędników Państwowych.

Zjazd został poprzedzony nabożeństwem w kościele Garnizonowym, które odprawił ks. prałat Budzyński, a pienia religijne wykonał kwartet P. W. i W. F.

Po nabożeństwie odbyła się defilada batalionu Oddziałów warszawskich P. W. i W. F. pod dowództwem Komendanta Okręgu mjra Labuko, którą przyjmował Pan Minister Poczt i Telegrafów, Inż. Ignacy Boerner, w otoczeniu Podsekretarza Stanu Inż. Drzewieckiego, Prezesa Dyrekcji P. T. i T., Inż. J. Żółtowskiego oraz wyższych urzędników Min. P. i T.

Oddziały przemaszerowały w dziarskiej postawie, wykazując doskonałą formę i wyszkolenie.

Następnie rozpoczął się Zjazd, który zaszczycili swoją obecnością pp. Minister Poczt i Telegrafów, Podsekretarz Stanu, Dyrektorzy Departamentów Min. P. i T., Wiceprezes Dyrekcji P. i T. w Warszawie i inni.

D. O. K. Nr. 1 reprezentował mjr. Lewin, ponadto obecni byli przedstawiciele Komisarjatu Rządu, Komendant obwodu P. W. i W. F. 21 p. p., przedstawiciel Prezesa P. K. O., sekretarz Zarządu Głównego Związku Prac. P. T. i T. kol. Libudzisz, przewodnicząca Rodziny Pocztowej kol. Kecel i in

Po zagajeniu Zjazdu i powitaniu Pana Ministra, gości oraz delegatów, Prezes Zarządu Okręgowego, Inż. J. Żółtowski wygłosił następujące sprawozdanie:

Przemówienie P. Prezesa inż. Żółtowskiego

Składając w dniu dzisiejszym w imieniu ustępującego Zarządu ogólne sprawozdanie z pracy i działalności Pocztowego Związku Przysp. Wojsk. i Wych. Fizyczn. na terenie Dyrekcji Warszawskiej, pozwolę sobie w głównych zarysach zobrazować prace, które Związek od chwili swego powstania już zrealizował.

Początek Pocztowego Przysposobienia Wojsk. i Wych. Fizycznego na terenie Warszawskiej Dyrekcji, sięga czerwca 1930 r. Powołany wówczas do życia Tymczasowy Zarząd, miał za zadanie przygotować jaknajrychlej fundamenty pod budowę naszej organizacji, opracować dla niej statut oraz przystąpić do prac wstępnych w terenie.

Podjęte obowiązki Tymczasowy Zarząd Okręgowy wykonał w stosunkowo krótkim czasie, stwarzając w ten sposób podstawy pracy, która ze względu na charakter i cel organizacji, nowej na terenie Dyrekcji Warszawskiej, z natury rzeczy musiała z początku napotykać na poważne trudności.

Zgłaszając naszą organizację, jako nowe ogniwo do wielkiej armji rezerwowej, jaką jest Przysposobienie Wojskowe w Polsce, uzyskaliśmy tak konieczne dla pierwszych poczynań jaknajdalej idące poparcie naszych władz centralnych — pocztowych i wojskowych.

Obecny Zarząd Okręgowy, wybrany na pierwszym Walnym Zjeździe delagatów, dnia 15 lutego 1931 r., rozpoczął swe czynności od opracowania programu prac, przyczem idąc zgodnie z wymaganiami doby obecnej uznał za konieczne rozszerzyć ramy swej działalności, aby w ten sposób wypełnić dotychczasowe luki w życiu pocztowców.

Opierając się na tem założeniu Zarząd przyjął, jako wytyczne swej działalności, następujące trzy zasadnicze działy:

1) Dział Przysposobienia Wojskowego ze szczególnem uwzględnieniem szkolenia z zakresu służby łączności;
2) Dział kulturalno-oświatowy;
3) Dział wychowania fizycznego.

Przystępując do pracy Zarząd doskonale zdawał sobie sprawę, że trudności finansowe, brak lokali oraz instruktorów, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, nie pozwolą na równomierny rozwój każdego z tych trzech działów dlatego też pracę swą postanowił realizować etapami.

Pierwszy etap, to rozwój prac Przysposobienia Wojskowego, rozpoczętych tak pomyślnie jeszcze przez tymczasowy Zarząd Okręgowy;

Drugi etap, to okres sprawozdawczy, w którym główny nacisk położono na prace kulturalno-oświatowe, i

Trzeci etap, to praca nad wychowaniem fizycznem, której realizacja, winna być naczelnem zadaniem Zarządu.

Zanim przejdę do omawiania poszczególnych działów naszej pracy w okresie sprawozdawczym, w którym, jak zaznaczyłem, główny nacisk położony był na dział kulturalno-oświatowy, pozwolę sobie zaznaczyć, że zarówno przebieg pracy organizacyjnej jak i życie organizacji wykazało, że dotychczasowe podstawy, a zwłaszcza statut, posiada braki, co jest zupełnie zrozumiałem wobec faktu, że stworzyliśmy rzecz na terenie pocztowem zupełnie nową, wobec czego Zarząd opracował projekt nowego statutu, celem przedstawienia Drugiemu Walnemu Zjazdowi do zatwierdzenia.

Z kolei przechodzę do omówienia poszczególnych działów:

I. **Dział Przysposobienia Wojskowego** traktowany jest ze względów zrozumiałych jako najważniejszy cel istnienia Pocztowego Związku Przysp. Wojsk. i Wych. Fizyczn.

Prace Przysposobienia Wojskowego, prowadzone są w 16-tu oddziałach, liczących ogółem blizko 5.000 członków. Poza wyszkoleniem fachowem i wystąpieniami na zewnątrz, praca naszych oddziałów idzie przedewszystkiem w kierunku szkolenia w zakresie służby łączności. Najważniejszym przejawem tej pracy było uruchomienie w 1931 r.

z woli i przy pomocy finansowej Pana Ministra Poczt i Telegrafów na terenach Stacji Radjo-Telegraficznej Nadawczej obozu letniego, który dał możność 200 członkom z oddziałów Warszawy i Łodzi praktycznego przeszkolenia. W okresie 4-ch tygodni zostało wybudowane 12 klm. stałej linji sześcioprzewodowej, z zainstalowaniem aparatów telegraficznych, centrali telefonicznej oraz 120 klm. linij polowych.

Pozatem, na szczególną uwagę zasługuje dział przysposobienia wojskowego kobiet, oparty na programie opracowanym przez Organizację Przysposobienia Kobiet do obrony kraju. Sekcje kobiece powstały poza samodzielnym oddziałem żeńskim przy Urzędzie Telefonów Międzymiastowych w Warszawie, również przy Oddziałach: Warszawa — Telegraf, Łódź, Piotrków i Kalisz.

Inne prace w dziale przysposobienia wojskowego omówi szczegółowo Komendant Okręgowy — pragnę jeszcze jedynie zaznaczyć, że jednolite umundurowanie 1.200 członków, dokonane na koszt Związku, przyczyniło się w znaczym stopniu do spopularyzowania idei przysposobienia wojskowego wśród szerokiej rzeszy pocztowców.

II. **Praca kulturalno-oświatowa**, która, jak już wyżej wspomniałem, była głównem zadaniem Zarządu w okresie sprawozdawczym, koncentruje się w świetlicach, których Związek posiada jedenaście. Każda otwarta świetlica to nowe ognisko, które skupia masy pracowników pocztowych, wciąga ich w orbitę dorobku i zdobyczy kultury polskiej i szare, pełne trosk i trudów codziennych życie urozmaica godziwą rozrywką kulturalną.

Jeśli chodzi o rezultaty w dziedzinie kulturalno-oświatowej, to największe wyniki w pracy tej, co jest rzeczą naturalną, osiągnęła Warszawa. W kwietniu ub. roku zorganizowano dwa zespoły chóralne: mieszany — urzędniczy, składający się z 80 osób oraz niższych funkcjonarjuszów — z 60 osób, następnie w miesiącu październiku zespół orkiestry symfonicznej z 25 osób, a w grudniu kwartet.

Początkowo prace nasze na terenie Stolicy w znacznej mierze hamował brak świetlic, to też wysiłki Zarządu szły w kierunku pokonania tych trudności i w rezultacie kiedy w Warszawie w listopadzie ub roku oddano do użytku dwie świetlice, jedną przy urzędzie Warszawa 2, a drugą o charakterze reprezentacyjnym, przy Dyrekcji, byłoto niejako momentem zwrotnym dla rozwoju prac kulturalno-oświatowych. Dzień otwarcia świetlic, dzień 2 listopada 1931 r., jako szczególnie radosny dla naszej młodej organizacji, uświetniony został uroczystą akademją, którą zaszczycił swą obecnością Pan Minister Poczt i Telegrafów. Ocenę osiągniętego od tej daty postępu pozostawiam wszystkim tym, którzy zechcą zaszczycić swą obecnością dzisiejszy koncert, zorganizowany własnemi siłami, a który odbędzie się w tej sali o godz. 7-ej wieczorem.

Za przykładem Warszawy poszła Łódź, gdzie zorganizowano chór z 50-ciu osób oraz orkiestrę smyczkową z 20-tu osób. Ponadto do organizowania zespołów bądź chóralnych, bądź muzycznych przystąpiły: Kalisz, Włocławek, Suwałki i Łowicz. W tym to okresie zakupiono dwa pianina do Łodzi i Białegostoku, a dla świetlicy przy Dyrekcji otrzymano pianino z Ministerstwa.

Program zaopatrzenia wszystkich świetlic w aparaty radjowe nie mógł być, niestety, z powodu trudności finansowych, w całości zrealizowany, jednak do chwili obecnej posiadają już radjo-odbiorniki oddziały: Warszawa 1, Warszawa 2 i Warszawa-Telegraf. Wydatek na ten cel — około 3.000 zł. — został uskuteczniony dzięki wysiłkom tych oddziałów, co z uznaniem należy podkreślić.

Akcja dalszego zaopatrzenia świetlic prowincjonalnych w aparaty radjowe winna być udziałem prac przyszłego Zarządu.

Dla Pocztowego Związku Przysp. Wojsk. i Wych. Fizyczn. nie obcą była również opieka nad dzieckiem rodzin pocztowych, lecz by nie przekraczać nakreślonych sobie granic, została powołana do życia inna organizacja — „Rodzina Pocztowa", która wzorem „Rodziny Wojskowej" i „Rodziny Policyjnej" przyjęła na siebie wdzięczne zadanie opieki i niesienia pomocy dzieciom. „Rodzina Pocztowa", której pierwszy Walny Zjazd odbył się w marcu r. b., korzystała w roku sprawozdawczym z pomocy Zarządu Poczt. Przysp. Wojsk. i Wych. Fizyczn., udzielanej w formie subsydjów i lokali, dzięki czemu zdołała zorganizować w dwuch największych ośrodkach: Warszawie i Łodzi, dwa przedszkola, ponadto przystąpiła do zorganizowania jeszcze w tym roku kolonij letnich dla dzieci.

III. **Dział wychowania fizycznego**, który najwięcej wymaga wysiłków nad zapewnieniem mu istotnego rozwoju, jest z całkowitym zrozumieniem przez nas potraktowany; albowiem zdajemy sobie sprawę, że nieodzowną koniecznością jest zerwać z dotychczasową niechęcią do zdrowego ruchu i wysiłku i udostępnić szerokim masom wyjście z ciasnych murów na tereny sportowe.

Dla zapoczątkowania programowej działalności w dziale wychowania fizycznego, Zarząd zwrócił się do Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego o uruchomienie kursu 4-ro tygodniowego dla 20-tu instruktorów, którzy w maju 1931 r. rozpoczęli pracę w Oddziałach. Prace wychowania fizycznego, pomimo stosunkowo krótkiego okresu działalności sekcyj sportowych, wydały już jednak pewne rezultaty, bowiem Pocztowy Zw. Przysp. Wojsk. i Wych. Fizyczn. poszczycić się może udziałem w wielu imprezach sportowych, gdzie w szlachetnem współzawodnictwie dorównał, a niejednokrotnie przewyższył cały szereg organizacji starszych i lepiej wyposażonych w sprzęt sportowy. Z pośród drużyn zasługujących na wyróżnienie, dzięki osiągniętym wynikom, wymienić należy Oddział w Białymstoku, który w 1930 r. zdobył na zawodach I-szą nagrodę im. Gen. Góreckiego oraz w 1931 r. ponownie I-szą nagrodę im. Dyrektora Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk. — Podobnież Oddziały w Łomży i Łodzi poszczycić się mogą szeregiem zdobytych nagród, jednakże muszę zaznaczyć, że nie są to rezultaty planowej pracy, a raczej są to wyniki sprężystej działalności prezesów poszczególnych Oddziałów. W bieżącym roku, z okazji imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, drużyna Oddziału Łódzkiego odbyła w trzech etapach marsz Łódź — Warszawa, celem wręczenia dostojnemu Solenizantowi adresu imieninowego. Ponadto, dwie drużyny Oddziału Warszawa 1 i Warszawa 2 wzięły udział w dorocznym marszu Sulejówek — Belweder, zdobywając kategorję drużyn wyborowych.

W zamierzeniach naszych na najbliższą przyszłość, częściowo już realizowanych, leży otwarcie własnej plaży w Warszawie, w związku z czem rozwijają się widoki dla rozwoju sportów wodnych, następnie urządzenie boiska z bieżnią lekkoatletyczną i kortów na terenie Radjostacji.

Jako pierwszy przejaw podjęcia planowej akcji nad przysporzeniem terenów sportowych, należy uważać boisko do gry w siatkówkę, położone na dziedzińcu Dyrekcji, a więc w dogodnym punkcie, które wczoraj oddano do użytku.

Pragnę na tem miejscu podkreślić energję i zapał, jakie cechowały urzędników i niższych funkcjonarjuszów pracujących nad urządzeniem tego boiska, a które są dowodem wielkiego zrozumienia przez nich, że to co czynią, jest właśnie dla ich korzyści. Nie wątpię przeto, że Panowie Prezesi Oddziałów dołożą starań, by w roku bieżącym takich boisk powstało więcej, a w pierwszym rzędzie tam, gdzie na to pozwalają warunki terenu. (Białystok, Płock, Piotrków, Łomża).

Przejrzawszy ten bilans dotychczasowej pracy, należy stwierdzić, że okres, który mamy poza sobą, minął pod znakiem organizacji, rozbudowy i konsolidacji naszych szeregów.

Zjazd dzisiejszy, na podstawie dotychczasowych doświadczeń, ułoży program dalszej pracy, usunie wszelkie ewentualne niedociągnięcia i w rezultacie przyczyni się niewątpliwie do wyzyskania każdego wysiłku w 100%.

I tak, jak w okresie sprawozdawczym, w którym pomimo ogólnego kryzysu, dalecy byliśmy od zwątpienia i apatji, tak samo i w przyszłości nie będziemy się cofać przed pokonywaniem trudności.

Dziękując wszystkim, którzy w pracy nad rozwojem Poczt. Zw. Przysp. Wojsk. i Wych. Fizyczn. brali udział, będę niewątpliwie wyrazicielem uczuć wszystkich członków organizacji, którą mam zaszczyt reprezentować, jeśli za serdeczną troskę, życzliwość i poparcie finansowe okazywane nam stale — wyrażę na tem miejscu głęboką naszą wdzięczność Panu Ministrowi — Inż. Ignacemu Boernerowi.

Nie mogę bowiem nie stwierdzić, że właśnie ta troskliwość i jaknadalej idąca pomoc okazywana nam zawsze przez najwyższego naszego Zwierzchnika była dla nas nieustanną podnietą do osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów.

Grupując w swych szeregach tysiące wiernych obywateli Rzeczypospolitej, przyczyniając się pracą naszą, w miarę sił i możliwości do budowy mocarstwowej Polski, staramy się, by wysiłki nasze przyniosły Państwu korzyści wszechstronne.

Pocztowe przysposobienie wojskowe szkoli kadry pracowników pocztowych do zapewnienia Państwu sprawnej arterji łączności na wypadek wojny, pracuje nad rozwojem sił ducha i ciała, szerząc miłość Ojczyzny i zrozumienie potrzeb państwowych — rzuca zdrowe ziarna na zdrową glebę, aby zebrać plon najobfitszy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Następnie przemawiał p. Minister Poczt i Telegrafów, podkreślając znaczenie P. W. i W. F. w życiu państwowem oraz swój życzliwy stosunek do tej organizacji, zwracając się z apelem do Prezesa Inż. Żółtowskiego o powołanie do życia Zarządu Głównego P. W. i W. F.

W dalszym ciągu nastąpiło sprawozdanie skarbnika, p. Leszczyńskiego, oraz Komisji Rewizyjnej, wygłoszone przez Naczelnika Sienczewskiego, poczem Zjazd uchwalił absolutorjum dla ustępującego Zarządu ze specjalnem podziękowaniem dla Prezesa, Inż. J. Żółtowskiego.

Po sprawozdaniu nastąpiła przerwa, poczem Przewodniczący Komisyj składali sprawozdania. Imieniem Komisji Skrutacyjno - Wyborczej przemawiał p. Świderski, Organizacyjnej — p. Tykwiński i Budżetowej — p. Leszczyński.

Po referatach odbyła się dyskusja, następnie uchwalono wnioski Komisji Rewizyjnej o absolutorjum dla Zarządu oraz przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania poszczególnych Komisyj ze zmianami zgłoszonemi do poszczególnych referatów.

Do nowego Zarządu wybrano pp.: Inż. J. Żółtowskiego, Cz. Tykwińskiego, Radcę W. Forysia, Inż. Szymańskiego, K. Świderskiego, F. Żylińskiego, W. Rynkiewicza, St. Masłowskiego, J. Mikulskiego, A. Smoleńskiego, Skorupkę, E. Malca.

W skład Zarządu wszedł również Komendant Okręgu mjr. Labuko.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzą pp.: Dr. A. Sowiński, Sienczewski i Zgorzelski.

Przewodniczącym Zjazdu był p. Franciszek Żyliński, a do prezydjum Zjazdu powołano pp. L. Krukowskiego, S. Ostrzyżka, Brzezińskiego i Dziwgiełła.

Po zakończeniu Zjazdu odbył się koncert, w którym wzięła udział orkiestra smyczkowa P. W. i W. F., oraz dęta Zw. Prac. P. T. i T. pod batutą p. Świderskiego, chóry P. W. i W. F., kwartet P. W. i W. F., chór urzędników Telegrafu, oraz soliści pp.: Merkel, Zubowiczowa, Żaczek i inni.

Koncert zaszczycił swoją obecnością p Minister Inż. I. Boerner wraz z Małżonką, Podsekretarz Stanu Inż. Drzewiecki, Dyrektorzy Departamentów — Dr. Kaczanowski i Walcher.

Na tem zakończono uroczystości, związane z II Zjazdem P. W. i W. F., którego uczestnicy wynieśli jaknajlepsze wrażenie.

Wiosna

Wiosna idzie, a mnie tak dziś smutno,
Wiosna nadchodzi i budzi marzenia,
Które się nigdy... Psiakrew! woła Kutno!
Które są dzisiaj, ach! nie do spełnienia.
Marzy się nowa sukienka wiosenna,
Kapelusz letni i buciki nowe —
Teatr lub kino... — Czy spadłaś na głowę?
Zamiast Dewuwu, ty mi Kutno trynisz!
— Ej! bo cię skrzyczę jak jeszcze zawinisz,
— Cóż pani taka znowu dzisiaj senna?!
Ach! wszyscy na mnie, kierownik i Gena,
Ośm stacyj drze się, aż mi we łbie wali...
Och! — znów mi pewnie skądcić nakiwali,
Bo „Kieruch" wsadza do nas łysą głowę.
Boże mój! Aż mi odejmuje mowę...
Serce się tłucze i drżą mi kolanka...
Poszedł, na szczęście! Ach! znowu ożyłam
Lecz zapomniałam...—o czem to marzyłam?
Napewno o tem, żem spotkała Wacka
Wczoraj w ogrodzie... Ach był taki miły!
Oj! Znowu „Kieruch". Erde kwadrans woła!
To może z cierpliwości wytrącić anioła!

EFRA.

CO PISZE PRASA ZAWODOWA

Ogół pracowników zareagował na ostatnią tragiczną wiadomość o obniżeniu uposażenia okrzykiem bólu i rozpaczy przeciw nowej krzywdzie wyrządzonej pracownikom państwowym zatrudnionym w urzędach na prowincji. W prasie zawodowej, która się dotychczas ukazała, zaledwie trzy czasopisma oświetliły dotkliwy i straszny cios wymierzony pracownikom państwowym.

Pisma codzienne umieściły tylko krótką wzmiankę o dalszem obniżeniu płac. Krótka wzmianka... i nic więcej!

Słusznie pisze o biernej reakcji prasy codziennej i perjodycznej w ocenie i skutkach drogi oszczędnościowej kosztem płac pracowniczych *„Jutro Pracy"* organ Pracowników Państwowych, Prywatnych i Zawodowych w artykule „Przed pierwszym czerwca":

Ponura niespodzianka redukcyjna, jakby zażenowała wszystkich. Mówi się o niej jaknajmniej. O ile w roku ubiegłym przez szereg dni szpalty wszystkich pism codziennych i perjodycznych zapełnione były omawianiem ciosów, jakie spotkały świat pracowniczy, o tyle obecnie szereg pism ograniczył się do podania krótkiej wzmianki dziennikarskiej, a kilka zaledwie zamieściło artykuły, oświetlające ostatnie zarządzenia oszczędnościowe. Zjawisko to przypisujemy właśnie zażenowaniu, — nie wiedzą poprostu co nam powiedzieć. Pisma nam obce — niepracownicze sprawiają wrażenie osób, które znalazły się na wizycie kondolencyjnej, wiedzą, że kilka słów pociechy trzeba powiedzieć, zdają sobie sprawę z krzywdy przez nas doznanej, co trzeba przecież jakoś zamanifestować, pragną jednak jaknajprędzej skończyć wizytę i otrząsnąć się z przykrego nastroju, zapomnieć i wrócić do codziennych spraw.

Co nam należy uczynić?

Ostatni rok stępił naszą wrażliwość, ale nauczył również, że protesty, zawodzenie, okrzyki bólu czy rozpaczy, nie posiadają już dawnej wymowy. Nikt na to już dziś nie reaguje. Musimy więc ból nasz ukryć i nie zaprzestawać w realizowaniu wytkniętego celu, który coraz wyraźniej staje przed naszemi oczami, jako jedyne rozwiązanie splotu paradoksów dzisiejszej rzeczywistości. Jeżeli w najbliższych numerach „Jutra Pracy" zamieścimy szereg uwag naszych kolegów z prowincji, to uczynimy to jedynie dlatego, by w drodze wzajemnej wymiany zdań zorjentować się należycie w rozmiarach krzywd doznanych i wyciągnąć stąd odpowiednie wnioski.

Z naciskiem „Jutro Pracy" zaznacza to, co nakazuje nam w tej chwili rozum i trzeźwość walki na gruncie gospodarczym:

Świat pracowniczy, po ciosach, jakich w roku ubiegłym doznał, skupił się w pracy wewnętrznej, przerzucając punkt ciężkości na **odcinek gospodarczy i samopomocowy.** Z tej drogi nie wolno nam zejść ani na chwilę. Przeciwnie, musimy przyśpieszyć intensywność naszych prac, musimy w bardzo szybkich okresach czasu przebyć jaknajwiększą ilość etapów. Rozbudowywać spółdzielnie spożywcze, towarowe, kredytowe, zasięgiem ich ogarniać cały świat zorganizowanej pracy, zastępować prywatne placówki gospodarcze — placówkami społecznemi — oto nasza odpowiedź na egoizm świata kapitału, — sprawcy dzisiejszych nonsensów ustroju, w jakim żyjemy. To zarazem skuteczniej i szybciej poprawi naszą sytuację i nasze warunki bytu, niż lamenty i bezpłodne żale.

„Maszynista" organ Związku Maszynistów Kolejowych w artykule „Dalsze obniżenie poborów" stwierdza, że dotychczas:

bito pracowników z lewa i z prawa, bito z lewa i z prawa, bito mocno i boleśnie — a oni przyjmowali ciosy bez zdecydowanego protestu, tak jakby nie czuli uderzeń. Wszystko ma jednak swój kres. Sądzimy, że i cierpliwość pracownicza kiedyś się wreszcie wyczerpie. Gdy to nastąpi, wówczas trzeba będzie odrobić niejeden błąd, i nie jedną pomyłkę. Uświadomienie sobie przyczyn obecnego stanu rzeczy powinno ułatwić tę trudną drogę powrotną.

Autor artykułu dochodzi do wniosku, że walka z kryzysem gospodarczym nie jest z punktu widzenia społecznego prowadzona należycie i sprawiedliwie, a gospodarka skarbowa jest tajemnicą dla społeczeństwa.

„Maszynista" zapytuje się:

Skąd tedy pracownik państwowy, do którego kieszeni znów sięga rząd po fundusze na ratowanie równowagi budżetowej ma wiedzieć, czy to jest środek konieczny, czy to nastąpić musi, czy nie dałoby się tego uniknąć przy innej polityce, przy innem podejściu do zagadnienia?

„Kolejarz Związkowiec" organ Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w artykule „Znowu zamach na egzystencję pracowników" stwierdza, że od kilku tygodni ceny żywności i koszty utrzymania wzrastają coraz szybciej. Pismo to między innemi pisze:

Gdy w roku ub. na uposażeniu pracowniczem dokonywano rozmaitych cięć „oszczędnościowych", rząd próbował tłomaczyć je tem, że wskutek „spadku cen" i „zniżki" kosztów utrzymania „realna wartość" płac pracowniczych jakoby „podniosła się", wobec czego pracownicy „część" tego swojego „zysku" (!!) winni oddać na „potrzeby Państwa".

Tymczasem od kilku tygodni, najważniejszem, podstawowe artykuły żywnościowe: pieczywo, mąka, kasze, mięsa, tłuszcze, nabiał i t. d., drożeją coraz bardziej i drożeć będą dalej, co pociąga za sobą gwałtowny spadek realnej wartości płac, a w ostatecznej konsekwencji wprost głód w rodzinach pracowniczych, których dochody już dziś nie wystarczają na zakup tego, co do życia niezbędnie potrzebne.

„Głos Kolejowca" organ Zjednoczenia Kolejowców Polskich w artykule „Kryzys, jego podłoże i drogi walki z kryzysem" omawia przyczyny kryzysu gospodarczego i drogi ratunku. Autor artykułu dochodzi do słusznego wniosku, że:

los Polski pod względem gospodarczym zależy od losów całego świata, ale warunki naszego kraju mają także momenty specjalne, czysto lokalne, które przedewszystkiem wymagają poznania i oświetlenia. Bo kryzys polski jest w pewnym stopniu echem kryzysu światowego, ale pozatem jest on także i to w bardzo poważnym stopniu, wynikiem naszych własnych losów.

Najprzód — zniszczenia wojenne i koszty odbudowy oraz reorganizacji gospodarczej po wojnie. Z tego tytułu ciążą na nas obecnie spłaty długów zagranicznych, które obciążają dziś sam budżet państwowy kwotą ponad ćwierć miljarda złotych rocznie. Wraz ze spłatami długów samorządu i prywatnego życia gospodarczego wynosi to conajmniej 350 miljonów rocznie. Aby na te spłaty zarobić, trzeba nielada wysiłku, trzeba nielada obrotów i dochodów.

„Głos Kolejowca" kończy swe uwagi, pisząc:

widzimy więc, że sytuacja jest naprawdę trudna. Cały świat przeżywa ciężką katastrofę, a biedna Polska, bo Polska jest w porównaniu z potęgami świata biedakiem — przeżywa także ciężki kryzys. Trzeba z tym kryzysem walczyć!

Narazie — to trzeba z całą otwartością stwierdzić — nic albo bardzo mało robi się dla walki z tą katastrofą. Cała zagranica błądzi jeszcze w ciemnościach. Jedni ratują się zniżką walut (nprz. Anglja), inni — zamykaniem granic, jeszcze inni — niewypłacalnością (nprz. Niemcy). Potężna Ameryka chce drukować dolary, aby zniżyć ich kurs i w ten sposób zalać swojemi towarami świat. Wszystko to są środki szalone lub złośliwe.

Polska broni się oszczędnościami. Ale i to jest sposób, który poza pewnemi granicami staje się absurdem. Był taki, co chciał robić majątek na odzwyczajaniu konia od jadła: Koń zdechł i ten ktoś został nędzarzem. I my nie możemy oszczędności, ograniczeń, redukcyj, obniżek płac i t. d. do absurdu. Musimy się w tym biegu wstecz wstrzymać i przejść do ofensywnego uderzenia.

„Biuletyn Urzędniczy" organ Związku Stowarzyszeń Urzędników Państwowych z wykształceniem akademickiem oświetla w artykule „O noweli do ustawy emerytalnej" najważniejsze zmiany wprowadzone nowelą z dnia 18 marca r. b. w dziedzinie prawa emerytalnego.

Na uwagę zasługuje wzmianka, iż:

według uzasadnienia rządowego do projektu noweli, ma być utworzony oddzielny fundusz emerytalny w celu zwolnienia budżetu Państwa od świadczeń emerytalnych i podobno Ministerstwo Skarbu już przystąpiło do opracowania zasad tego funduszu.

Znajomość tych postanowień, jako stwarzających nowe uprawnienia, powinna być również jaknajszerzej w środowiskach urzędniczych rozpowszechniona.

„Biuletyn Urzędniczy" stwierdza w końcu, że:

nieuszanowanie praw nabytych przez własnych obywateli, nie może się nie odbić echem i poza granicami Państwa. Z tych wszystkich powodów, pomimo niektórych bezsprzecznie dodatnich fragmentów, musimy uznać nowelę z 18.III.1932 r. **za dzieło czasowe i przygotować drogę do nowej rewizji prawa emerytalnego.**

„Życie Urzędnicze" organ Stow. Urzędników Państwowych w artykule „Po imieniu" stwierdza, że dotychczas nie uczyniono nic w kierunku pozytywnego zrealizowania hasła konsolidacji zawodowej:

Hasło zjednoczenia ruchu zawodowego pracowników państwowych jest niewątpliwie hasłem najbardziej głośnem, najbardziej znanem i popularnem. Możnaby ryzykować obrazowe powiedzenie, że hasło to stało się tradycyjnym rekwizytem areny zawodowej. Od iluż to lat rozlega się ono w naszem ży-

ciu, uroczyście przypominane, a zupełnie niefrasobliwie i zdawkowo traktowane?

Jakie są rezultaty owego hasła?

Skutki? — wyniki?... Prawie żadne. Od czasu do czasu, zwłaszcza przy natarczywszych szturmach życia do fortów naszej egzystencji, klei się jakieś doraźne, ogarniające tylko szczyty organizacyjne porozumienie taktyczne, jakaś koalicja grup zawodowych, wyłaniająca ciężkie wieloosobowe zespoły kierownicze, jakiś blok czy kartel, tracący niewiarygodne ilości energji na same techniczne kwestje współpracy, jak np. na zbieranie się masy osób, na polowania na quorum, na obsadzanie przewodnictwa i ustalanie metod pracy egzekutywy, na zabiegi o jednomyślność nie ludzi, lecz reprezentowanych organizacyj i t. d.

Autor artykułu dobitnie podkreśla, iż często wysuwa się argument, że:

interesy pewnych dykasteryj, wymagają odrębności organizacyjnej. **Argument ten mamy odwagę generalnie nazwać fikcją.** Jest to ogólnik, któremu wystarczy baczniej zajrzeć w duszę, aby się nieodparcie okazało, że poza pewnemi określonemi i usprawiedliwionemi granicami jest zwykłym frazesem, trwającym tylko dzięki brakowi krytycyzmu i dzięki inercji stanów faktycznych. **Ta fikcja musi być zdemaskowana.**

Z życia związku

KRAKÓW.

Dnia 17 kwietnia r. b. odbyło się Doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego Nr. III. Na zebranie przybyli delegaci Zarządu Okręgowego, prezes kol. Kaznowski Tadeusz, i sekretarz kol. Zralski.

Zebranie zagaił prezes kol. Frysztak, witając delegatów Zarządu Okręgowego, gości, oraz licznie przybyłych na Zebranie członków. Na wniosek kol. Frysztaka jednogłośnie powołano na przewodniczącego zebrania prezesa kol. Kaznowskiego, na sekretarza kol. Struga. Po przyjęciu porządku obrad, zabrał głos kol.: Frysztak, który w krótkim, jednak bardzo treściwem przemówieniu, zobrazował działalność ustępującego Zarządu za ubiegłą kadencję. Kol Frysztak zaznacza, jak bardzo trudno jest pracować obecnie w organizacji, ponieważ warunki gospodarcze kraju nie pozwalają, aby postulaty materjalne członków mogły być uwzględnione. Nawołuje równocześnie kolegów, by otrząsnęli się z ciążącej apatji i żeby wytężyli wszystkie swoje siły do pracy dla dobra organizacji.

Następnie wygłosił sprawozdanie kasowe kol.: Hartman, który zaznacza, że dzięki ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy całego Zarządu, a w szczególności skarbnika kol. Lenarta kapitał związkowy Koła powiększa się co roku. Ubiegła kadencja zamyka się kwotą 9988 zł. 79 gr. Przewodniczący Kom. Rew. kol. Chmielarczyk stwierdza zgodność ksiąg kasowych, zarazem wyraża pełne uznanie dla skarbnika za jego pełne oddanie się organizacji. Równocześnie stawia wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos koledzy, Schnerch, Madej, Frysztak, Wosik, Burtoń i Giza. Ostatni poruszył budowę domu Związkowego w Krakowie. Kol. Schnerch zwraca się z apelem do kolegów, by zechcieli trzymać się ściśle programu i aby wszyscy wyrażali swoje spostrzeżenia nad sprawozdaniem, ponieważ krytyka jest zawsze konieczną. Kol. Łabuzek w odpowiedzi zaznacza, że koledzy, którzy poza zebraniem najwięcej krytykowali Zarząd na zebranie nie przybyli, a ci, którzy są obecnie na sali, nie zabierają głosu, wobec czego należy przypuszczać, że wszyscy są zadowoleni z pracy ustępującego Zarządu.

Po zamknięciu dyskusji nad sprawozdaniem przewodniczący poddał wniosek kol. Chmielarczyka o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi pod głosowanie, wniosek przyjęto oklaskami i jednogłośnie uchwalono.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Na wniosek kol. Salamona, wybrano komisję matkę, celem sporządzenia listy członków do nowego Zarządu. W ıkład kom. matki weszli koledzy, Schnerch, Hartman, Burtoń, Wosik, Giza, Łabuzek i Szewczyk.

Po 10 min. przerwie, przewodniczący poddał pod głosowanie listę przez kom. matkę, która jednak upadła. Na podstawie tego przewodniczący zarządził głosowanie tajne.

Do Zarządu zostali wybrani koledzy:

1. Schnerch Jan, st. podurz., Kraków 1— prezes.
2. Łabuzek Józef, podurz., Kraków 1 — vice-prezes.
3. Burtoń Karol, st. podurz., Kraków 1— vice-prezes.
4. Salamon Franciszek, pocztyljon, Kraków 4 — sekretarz.
5. Fiałkowski Zygmunt, pocztyljon, Kraków 1 — zast. sekr.
6. Lenart Antoni ,st. podurz., Kraków 1— skarbnik.
7. Karpiński Michał, podurz., Kraków 1— zast. skarb.
8. Bąkowski Józef, podurz., Kraków 1 — członek Zarz.
9. Stysło Jan, podurz., Kraków 1 — członek Zarz.
10. Giza Feliks, podurz., Kraków 1 — członek Zarz.
11. Przebinda Walenty, podurz., Kraków 1 — członek Zarz.
12. Bruzda Jan, st. podurz., Kraków 1 — członek Zarz.
13. Kapturkiewicz Wiktor, podurz., Kraków 1 — członek Zarz.
14. Śliwiński Adam, st. podurz., Kraków 1 — członek Zarz.
15. Szewczyk Jakób, podurz., Kraków 1 — członek Zarz.
16. Chmielraczyk Józef, podurz., Kraków 1 — Przew. Kom. R.
17. Wójcik Stanisław, podurz., Kraków 1 — Czł. Kom. Rew.
18. Nytko Jan, st. podurz., Kraków 1 — Czł. Kom. Rew.

Po dokonanych wyborach zabrał głos, prezes kol. Kaznowski. W swoim godzinnym przemówieniu, które kilkanaście razy było przerywane rzęsistemi oklaskami słuchaczy, zobrazował działalność Zarz. Okręgowego. Omawiał sprawę bytu pracowników państwowych, nową ustawę emerytalną, redukcję uposażenia oraz budowę domu Związkowego.

Na zakończenie swego przemówienia zwrócił się w podniosłych słowach z gorącą prośbą do kolegów, by raz nareszcie zapanowała zgoda, pomiędzy kolegami pocztowcami, by nastąpiło zrozumienie solidarności w pracy koleżeńskiej, by w niedługim czasie stanęli wszyscy pocztowcy pod jednym sztandarem Zw. Pr. P. T. ramię przy ramieniu, a wtedy będziemy mogli pójść wykuwać lepszą przyszłość. Nie może być zdrajców ogólnego dobra, oraz pasożytów, którzy obecnie żerują oraz korzystają z osiąganych rezultatów pracy tych członków, którzy są zorganizowani.

W wolnych wnioskach przemawiali koledzy w sprawach urlopów, umundurowania, awansów, uposażenia oraz pomocy lekarskiej, stworzenia funduszu na odprawy dla członków przechodzących na emeryturę. I tu członkowie zebrani domagali się kategorycznie stworzenia takiego funduszu.

Po wyczerpaniu tematu przewodniczący podał pod głosowonie przygotowane wnioski, które jednogłośnie uchwalono. Wnioski dotyczyły powyższych spraw, poruszonych przez kilku kolegów w wolnych głosach podczas obszernej dyskusji.

Na zakończenie zebrania obecni koledzy wyrazili pełne zaufanie Zarządowi Głównemu, Zarządowi Okręgowemu, a w szczególności prezesowi kol. Kaznowskiemu i sekretarzowi kol. Zralskiemu za ich ofiarną pracę oraz ojcowską opiekę dla członków.

Po trzykrotnie wzniesionem okrzyku na część Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Walne Zebranie zamknięto.

STANISŁAWÓW.

Dnia 17 kwietnia b. r. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Koła miejscowego Stanisławów przy licznym udziale członków i delegatów Zarządu Okręgowego w osobach: prezesa kol. Weinredera, sekretarza kol. Harasimowicza i skarbnika kol. Karnasiewicza. Zebranie zagaił prezes Koła miejscowego kol. Niedźwiedź, witając serdecznie delegatów, oraz zebranych członków; potem poświęcił kilka słów pamięci zmarłego przed miesiącem długoletniego członka związku kol. Stogi, którą zebrani uczcili przez powstanie. Po przeczytaniu obrządku obrad przez kol. Niedźwiedzia, nastąpił wybór przewodniczącego zebrania i sekretarza. Na przewodniczącego wybrano kol. Seligera a na sekretarza kol. Zdebskiego. Przewodniczący kol. Seliger przedstawił do zatwierdzenia porządek obrad, który jednogłośnie przyjęto.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia sprawozdaniu z czynności Zarządu, oraz sprawozdaniu kasowem, które przyjęto bez dyskusji, uchwalono na wniosek kol. Borkowskiego, jako przewodniczącego komisji rewizyjnej, absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu, w którego skład weszli koledzy: Niedźwiedź — prezes; Kruk — zast. prezesa; Milberg S. — sekretarz; Borkowski — skarbnik. Ławnicy: Geller, Korwacki, Nadowska, St. Rutkowska, Wójcik, Zając, Chrobak, Szczepański L., Mojsiczyn. Zastępcy: Forowiczówna, Frucht, Gorecki.

Komisja rewizyjna: Seliger, Ostadial.

Chorążym wybrano kol. Hruszkę.

Po dokonanym wyborze zabrał głos prezes Zarządu Okręgowego kol Weinreder i w krótkiem przemówieniu przedstawił działalność Zarządu Głównego, oraz Zarządu Okręgowego we Lwowie.

Po przemówieniu kol. Harasimowicza, sekretarza Zarządu Okręgowego wywiązała się dyskusja, w czasie której poruszono aktualne sprawy, dotyczące ogółu pracowników państwowych a zwłaszcza pocztowych. Na wniosek wiceprezesa Koła p. Kruka uchwalono wyrazić pełne zaufanie oraz podziękowanie za owocną działalność na terenie Związku tak Zarządowi Głównemu, jakoteż Zarządowi Okręgowemu we Lwowie.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku dziennego, podziękował prezes Niedźwiedź zebranym za udział w Walnem Zgromadzeniu.

BYDGOSZCZ.

Dnia 9 kwietnia 1932 r. odbyło się Plenarne posiedzenie członków Zarządu Okręgowego. Zebranie zagaił prezes kol. Wróblewski, witając prezesa Zarządu Głównego posła Stangreciaka, przedstawiciela Dyrekcji P. i T. Naczelnika Wydziału p. Philippa i wszystkich obecnych na sali.

Przeczytany przez sekretarza Stypę protokół z ostatniego plenarnego posiedzenia został przyjęty, poczem wygłosił sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego prezes kol. Stangreciak, który przedstawił ogólne prace i starania Związku, jak i położenie Państwa w dobie obecnej, od którego to położenia dola nasza jest ściśle zależna. Skutków, obecnie nader rozpaczliwego położenia pracowników, należy właśnie szukać w niekorzystnem położeniu, w jakiem znalazło się nietylko Państwo Polskie, ale wogóle wszystkie państwa całego świata. W dalszym ciągu omówił nowelę do ustawy emerytalnej, wprowadzone do projektu tej noweli zmiany, sprawę egzaminów na stanowiska kontrolne i kierownicze, oraz przygotowany przez Zarząd Główny kurs we formie skryptów, opracowanych przez pp. Członków Komsiji Egzaminacyjnej przy Ministerstwie Poczt i Tel., prezes Z. O. kol. Wróblewski, ograniczył się w swem sprawozdaniu do omówienia spraw lokalnych na terenie Zarządu Okręgowego.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali kolejno głos kol. Stypa, Goc i wielu innych, poruszając sprawy związane z obowiązkiem zdawania egzaminów na stanowiska kontrolne. Następnie kol. Goc zgłosił wniosek o wystaranie się o jednorazowy bezpłatny bilet kolejowy dla pracowników pocztowych i ich rodzin, umożliwiający zwiedzenia w tańszy sposób dalszych krańców Rzeczypospolitej Polskiej.

W dalszym ciągu przemawiali kol. kol. Frydrychowicz, Kulpa, Deja, Dąbrowski w sprawach nominacji kierowników oddziału u. p. II kl., umundurowania dla urzędników, zwalniania sił kontraktowych i wielu innych.

W związku z licznemi interpelacjami udzielali wyjaśnień Naczelnik Wydziału Dyr. P. i T. p. Philipp i prezes kol. Stangreciak.

Kol. Frydrychowicz zgłosił wniosek, ażeby przyszły zjazd okręgowy zwołano do Gdyni z nadmienieniem, że Zarząd Koła Gdynia, zobowiązuje się dostarczyć bezpłatne noclegi dla wszystkich delegatów, niewykluczając sali na obrady. Projekt ten wywołał żywą dyskusję, w której zabierali głos kol. Sarnowski, Stypa, Goc i inni. Z uwagi jednak na większe koszta przejazdu i ciężkie położenie kasy Zarządu Okręgowego, wniosek ten większości nie uzyskał.

Wobec wyczerpania porządku dziennego prezes kol. Wróblewski apelował do wszystkich obecnych o wytrwałą pracę, zaś do przedstawiciela Zarządu Gł., aby Zarząd Gł. wraz z wszystkiemi związkami zblokowanemi w Komitecie Obrony Ubezp. i Em. stał na straży naszych zdobyczy stwierdzając, że zawsze i wszędzie znajdzie Zarząd Gł. poparcie u związkowców okręgu pomorskiego.

Na tem obrady zamknięto.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w m-cu kwietniu 1932 r. ze sprzedaży znaczków na Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników i Kierowników Urzędów i Agencji pocztowo - telegraficznych, Zarządów Kół Związku, Miejscowych Komitetów budowy Uzdrowisk oraz przy wybitnym, współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów.

1. Białystok 1 — 120.—
2. Bielsko Koło Miejscowe — 70.—
3. Bereżnica k. Sarn — 40.—
4. Borsuki — 24.—
5. Borki k. Krzemieńca — 8.—
6. Brześć n/B. Koło Miejsc. 1 — 5.—
7. Ciepielów — 40.—
8. Choroszcz Agencja — 30.26
9. Chełm Lubelski — 30.—
10. Chmielnik — 26.—
11. Czarna — 10.85
12. Czernawczyce — 8.—
13. Cegłów — 6.—
14. Czemierniki — 3.45
15. Chinocze — 3.20
16. Druskieniki — 47.—
17. Dzisna — 40.—
18. Denysów — 16.—
19. Dęblin — 8.10
20. Domaczewo — 4.—
21. Gąbin — 20.—
22. Gorzkowice — 20.—
23. Gręboszów Agencja — 17.—
24. Garwolin — 11.—
25. Gdów — 10.—
26. Gołymin Agencja — 8.—
27. Grębów — 1.50
28. Hrubieszów — 56.—
29. Hancowicze — 35.—
30. Hrycewicze — 10.30
31. Hołynka k. Sopśćkiń Ag. — 8.—
32. Iwaniska — 32.—
33. Jabłonna k. Warszawy — 61.—
34. Jody — 40.—
35. Jasionówka — 40.—
36. Jaryczów Nowy — 40.—
37. Janikowo — 9.—
38. Janów k. Sokólki — 8.40
39. Jednorożec Agencja — Ć.34
40. Jaksice Agencja — 3.60
41. Kołaki — 40.—
42. Kołki — 40.—
43. Kunów 1 k. Wierzbnika — 39.—
44. Konin Koło Miejscowe — 20.—
45. Kozienice — 20.—
46. Kraków 5. — 16.—
47. Kraków Tlgr. Kol. I. Sass — 15.38
48. Kraków 12. — 12.—
49. Katowice 1. — 11.20
50. Kurzeniec — 10.—
51. Kozłów k. Tarnopola — 10.—
52. Kozin k. Dubna Kol. W. Łacko — 10.—
53. Kocmyrzów — 8.—
54. Kąkolewnica Agencja — 5.—
55. Kucewicze — 4.—
56. Koło — 3.—
57. Krewo. Kol. P. Kulicki — 2.80
58. Krasnobród — 1.70
59. Linowo k. Prużany — 40.—
60. Lipno — 40.—
61. Luboml — 62.—
62. Lida 1 — 29.20
63. Limanowa — 28.—
64. Leśna Podlaska — 18.—
65. Lubieszów — 12.—
66. Lubasz — 11.50
67. Lackie Małe Ag. — 10.—
68. Lipce Agencja — 8.—
69. Lubraniec — 7.10
70. Leżajsk — 6.70
71. Lenin — 6.10
72. Ludwikowo — 6.—
73. Łódź 8. — 76.—
74. Łomazy — 21.12
75. Łanowce — 13.—
76. Łódź 5 — 8.—
77. Łabunie — 3.—
78. Mława 1. — 90.—
79. Mrozy — 81.40
80. Milejów — 54.—
81. Maków Mazow. — 48.—
82. Magnuszew. Kol. St. Jabłoński — 24.—
83. Męcina Agencja — 24.—
84. Międzyrzec k. Korca — 12.—
85. Mielnik — 10.—
86. Mosty 1. — 9.—
87. Mirogoszcza Agencja — 8.—
88. Niżniów — 16.—
89. Naliboki — 9.—
90. Ostróg n. Horyniem — 120.—
91. Ostryna — 40.—
92. Ostrowiec Kielecki — 40.—
93. Ołyka 1 — 20.—
94. Ostrożec — 16.—
95. Osiek k. Sandomierza — 10.—
96. Ostrołęka 2 — 8.—
97. Oleszyce — 3.50
98. Otorowo — 1.20
99. Piotrków Trybunalski — 285.84
100. Prużana — 40.—
101. Płońsk — 40.—
102. Pilzno — 35.—
103. Platerowo — 20.—
104. Płuków — 20.—
105. Poczajów — 19.—
106. Poryck — 16.—
107. Pułtusk — 11.—
108. Pyzdry — 10.—
109. Pogorzelce k. Baranowicz Agencja — 8.—
110. Perespa Agencja — 7.60
111. Piastów — 5.—
112. Poręba n. Bugiem — 1.40
113. Rajgród — 11.68
114. Rafałówka — 10.—
115. Rutki-Kossaki — 10.05
116. Raciąż k. Sierpca — 10.—
117. Różana Grodz. — 8.—
118. Sarny — 60.—
119. Sokal — 35.—
120. Sądowa Wisznia — 35.—
121. Szczerów — 30.—
122. Stepań — 27.20
123. Stawiski — 24.—
124. Szydłowiec k. Radomia — 24.—
125. Stara Rafałówka — 20.—
126. Silniczka — 16. —
127. Swarzędz — 16.—
128. Skalmierzyce Nowe — 14.40
129. Stryków k. Łodzi — 12.—
130. Szepietowo — 10.90
131. Sokolniki k. Wielunia — 10.80
132. Szubin — 10.40
133. Sędziszów k. Ropszyc — 10.—
134. Sokołów Podlaski — 10.—
135. Szypliszki Agencja — 8.—
136. Sulejów — 8.—
137. Skórcz — 7.20
138. Sanniki — 6.88
139. Sochocin — 4.—
140. Sobótka — 3.60
141. Swoszowice — 3.30
142. Stoczek Łukowski — 3.—
143. Szumsk k. Wilna — 1.60
144. Śrem — 5.—
145. Trzcianne kol. w. Furmański — 52.80
146. Toruń 1 — 24.80
147. Tuszyn — 16.—
148. Tarnobrzeg — 5.—
149. Tarłów — 4.80
150. Ujazd — 8.—
151. Warszawa 3 — 130.—
152. Wysokie Litewskie — 70.—
153. Warszawa Telef.Międzym. — 64.—
154. Warszawa Rozmównica Telef. — 56.—
155. Warszawa 4 — 42.40
156. Wiśniowiec — 20.—
157. Warszawa 12 — 20.—
158. Wielick kol. J. Tchórzewski — 16.80
159. Wodzisław k. Jędrzejowa — 10.—
160. Warszawa 1 — 10—
161. Warszawa 24 — 10.—
162. Witków Nowy — 5.—
163. Wiązowna Ag. — 4.—
164. Wysocko Wyższe — 4.—
165. Warszawa 6 — 4.—
166. Wolna Agencja — 4.—
167. Wiskitki — 3.50
168. Zakliczyn n. Dunajcem — 40.—
169. Zakroczym — 20.—
170. Zabłodce k. Brodów — 9.—
171. Zaostrowiecze — 8.20
172. Zelwa — 8.—
173. Zagórów — 4.20
174. Żuromin — 68.—
175. Żerków — 39.40

Ogółem 4.062.35

PODZIĘKOWANIA

Zarząd Główny Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Warszawie wyraża najgorętsze podziękowanie niżej zamieszczonym Instytucjom, Firmom oraz szlachetnym Ofiarodawcom ze społeczeństwa, za okazaną Związkowi pomoc pieniężną, na cele budowy Uzdrowisk i Sanatorjów dla cierpiących pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

Zebrane przez Zarząd Koła Miejscowego we Włocławku (3214).

Bank dla Handlu i Przem., 3 Maja 109	2.—
Dawid Szymański, Warszawska	1.—
B-cia Lubowscy, Brzeska	10.-
Pomirski, skl. galant., Kilińskiego	1.—
Fabr. osi Szwarca, Kapitulna 4	3.—
Papiernia Seenger, Toruńska 10	25.—
Księgarnia Powszechna, Brzeska	5.—
Bednarski, cukiernia, 3-go Maja	5.—
Oźmińkowski, Pl. Wolności	10.—
Klauke, fabr. drutu, Kościuszki	5.—
Czamański, fabr. fajansu, Kościuszki	5.—
Fraukenstein, fabr. sieci, Kościuszki	10.—
Bank Kujawski, Pl. Wolności	10.—
Kujawski Zw. Ziemian, Hotel „Wiktorja"	10.—
Mankiewicz, Hotel Wiktorja	5.—
Biuro Ubezpieczeń, Żabia	5.—
Szwarcstein, fabryka, Kaliska 25	10.—
Firma „Nasiona", Zamcza	5.—
Zw. Sp. Sp. „Społem", Starodęlska	20.—
Fabr. „Celuloza", Łęgska 1	600.—
Izba Rzemieślnicza, Kaliska 1	15.—
Adw. Gąsiorowski, Maślana	5.—
Adw. Marnik, Kościuszki	5.—
Adw. Ślązkowski, Kościuszki	10.—
Bohm Fabr. cykorji, Toruńska	10.—
„Stella", Toruńska	5.—
D. Gołę(biowski, Łęgska 42	3.—
Dr. Fuks, Żabia 5	2.—
Dr. Wolberg, 3-go Maja	4.—
Dr. Dębecki, Cygańska	2.—
Dr. Linke, Żabia	2.—
Dr. Frankenstein, Kościuszki 19	2.—
Dr. Wąsocki, Kilińskiego	5.—
Dr. Osmólski, Przedmiejska	5.—
Rej. Walicki, 3-go Maja 7	4.--
Rapczewski, hip. sekr., Kilińskiego	5.—
Blumental ,fabr. skrzyń, Kaliska	10.—
Bron. Tomaszewski, Kaliska	5.—
Adw. Tusiewicz, Włocławek	5.—
Dr. Staniewicz, Łazienna	1.—
Dr. Pukijanicz, Żytnia	5.—
Magazyn „Bata", 3-go Maja	4.--
Kawa i Syn, Włocławek	2.—
I. Hirszberg, Włocławek	3.—
Kino „Nowości", Włocławek	2.—
Kino „Apollo", Włocławek	1.—
A. Żychliński, Włocławek	5.—
Apteka Ulanowskiej, Włocławek	3.—
D. Jakob, Włocławek	2.—
Skł. apt. Kacperkiewicza, Włocławek	2.50
Inż. Rachwał, Chłodna 22	2.—
Nowakowski, Włocławek	1.—
Dabiński,	3.—
Cukier, 3-go Maja	1.—
Ks. Bisk. Radoński,	25.—
Rozmait. osob. po 10 gr.	10.—
Rozmait. osob. po jednym 10 groszowym znaczku	76.50

Zebrane przez Kolegów u. p. Zdołbunów (3389).

Br. Poszpiszyl, Ostrogska 40	5.—
Brajam i Klucznik, Młyn Renome	3.—
Adw. Pawlukiewicz, 3-go Maja 26	2.--
Dyr. Cementowni Wołyń, Fabryczna	10.—
Adw. Gross, Narutowicza 5	1.—
Firma Fiszcz, Ostrógska	1 —
Szenkier i S-ka, Joselewicza 9	3.--
Bałdyt. Wnesztorg, Narutowicza	10.—
Szkusatów, Piłsudskiego 28	3.-
Dyr. Kisiel, Mickiewicza	2.—
Cybulski, Piłsudskiego 60	5.—
Józef i S-ka, Kościelna	5.—
Wirprza, Narutowicza	2.—
Wostoj, 11 Listopada	2.—
Kiełkiewicz, Urząd Celny	1.—

Zebrane przez Kolegów u. p. Wojnicz (3233).

Spytek oJrdan, Karwazie	1.—
Józef Lutay,	1.—
Miłonina	0.50
Sowestu	0.50
Simche	1.—
podpis. nieczyt.	0.50

Zebrane przez Kol. Z. Prusa, kierownika urzędu Worniany (3269).

Franciszek Żurawski,	2.—
Zygmunt Chomiński, maj Worniany	5.—
Zygmunt Prus, urząd pocztowy	3.—
Ks. Ign. Kardzis, folwark	3.—
Kamila Tatarzyńska, Dubniki	2.—
Witold Terechowicz	1.—
Józef Czarnecki	2.—
Michał Śnieżyński	1.—
Józef Uszkiewicz	2.—
Józef Walinowicz	1.—
Ksiądz Sulewicz	2.—

Zebrane przez kol. Chalwita, naczelnika urzędu pocztowego Wyszogród (3299).

Dzierkanowski Kazim., maj. Gradkowo	5.—
Rozwadowska Wanda, maj. Kobylniki	3.—
Filleborn Antoni, maj. Tawarzec	5.—
Korwin Szymanowski, maj. Nakwarin	5.—
Chabowski Leon, maj. Główczyn	5.—
Bogusławska Helena, maj. Podgórze	5.—
Dr. Grabowski Tomasz	3.—
Dr. Zwadzki Miecz.	3.—
Dr. iWdawski Mojżesz	3.—
Bank Spółdz. Kredyt.	1.—
Pastor Nahrgang	3.—
Ks. Skoniewski Tomasz	3.—
Dr. Karol Hecht, notar.	3.—
Ziemski Ludwik, apteka	2.—
Zajkowski Witold, skł. apt.	2.—
Lidzki Andrzej, nacz. żegl.	1.—
Kr. Proboszcz w Kobylnikach	2.—
Kotulski Roman, emeryt., nacz. u. p. t. w Wyszogradzie	2.—
Ks. Sowiński, wieś Kamion	1.—
Słomińska Franc.	2.—
Gurfinkiel Szlama, młyn par.	2.—
Bienkiewicz Paweł, skl. kol.	1.—
Szainman I.	1.—

Zebrane przez Kierownika urzędu Zabłotce k/Brodów (3309).

Zebrano przy wypłatach czekowych w styczniu	7.20

Zebrane przez kol. Władysława Mazurka- — kierownika urzędu oraz kol. kol. Władysława Cielocha i Jana Kuprjanowicza w Zabłudowie (3311).

Magistrat	2.40
Urząd Gminy	5.—
Ks. Dr. Kuźmickki	2.—
Żyd. Gmina Wyznaniowa	2.—
Garbarnia Plebana	3.—
Garbarnia Sarnackiego	3.—
Garbarnia Millera	3.—
Perec Szwarc	1.—
Cze sler Młyn	2.—
Żyd. Bank Ludowy	3.—
Dr. H. Wajnik	1.—
Józef Szyłkiewicz	3.—
Feliks Kamiński	3.—
Wiktor Mróz	3.—
Tofilewicz	1.—
Bron. Koziłowna, Zwierki	3.—
Zofja Chomicka, Zwierki	3.—
Kaz. Fortuna, Zuki	4.—
Marja Szawłowska, Krynickie	3.—
Inż. Mirosznicżenko, Słomianka	5.—
Chaim Słobódzki	1.—
Bracia Lipszyc	1.—
Szymon Lipszyc	1.—
Ajzyk Białostocki	1.—
Judel Fiszbejn	1.—
Zelik Waniewski	3.—
Judel Waniewski	3.—
Chona Halpern	1.—
Aron Czesler	3.—
Szk. Hebr. „Tachkemony"	5.—
Lejzer Nurzec	2.—
Mera Zabłudowska	1.—
Mowsza Ajzenberg	1.—
Mordko Goldfarb	1.50
Giersz Wagman	1.—
Kaz. Szyłkiewicz	2.—
Lejma Jabłoński	2.—
Hersz Rubins	0.50
Szepsel Noczewski	2.—
L. Szmidt	1.—
Lejb Wadylewicz	1.—
Lejb Halpern	2.—
Wacław Chomicz, Kom. P. P. P.	5.—

Zebrane przez kol. D. Kościeleckiego, Naczelnika u. p. Zagórów (3322).

Dr. Rzuchowski-Dunin, maj. Łukom	10.—
Dr. Lidmanowski Konstanty	5.--
Dr. Breske Hugo	5.—
Ks. Sowiński Jan	3.—
Marczuk Marjusz, apteka	5.—
Feikelbaum, Ląd	5.—
Domin. Kopojno, Kopojno	5.—
Radziejowski Leon, rejent	3.—
Jedwab Leon	5.—
Abkiewicz	2.—
Łukaszewski Fr.	1.—
Kiwała Izrael	1.—
Burgeman S.	0.50
Kronman	1.—
Ks. pastor Gross Aleks.	2.—
Szrajer S.	1.—
Fiwek Jan	1.—
Skowron S.	1.—
Myśliński L.	1.—
Ast Ignacy	1.—
Ulatowski Adam	2.—
Męczyńska Ewa	1.—
Szewczykówna Anna, Drzewce	1.—
Rymarewiczowa E., Michalinów	1.—
Kuchowicz Czesław, Szetlewek	1.—
Lewandowski Marjan, Wrąbczyn	1.—
Kawińska M., Skorum	1.—
Molski Aleksander, Bukowe	1.—

Zebrane przez Naczelnika urzędu Zakliczyn n/Dunajcem (3331).

Stefan Dunikowski, Stróże, p. Zakliczyn	10.—
Ludwik Wolówka, Wróblowice	10.—
Feliks Meysner, Chaczenice	5.—
Barbara Kramarzowa, Wesołów	2.50
Józef Spieszny, Filipowice	2.—
Michał Spieszny, Filipowice	2.—
Klaszt. SS. Franciszkanek, Kończyska	2.—
Wiktor Luther, Wesołów	2.—
Muchym Groder, Kończyska	2.—

Józef Zając	3.—
Michał Szczurek	3.—
Cyprjan Szczurek	0.50
Bogusław Pajor	2.50
Dr. Zygmunt Kahane	2.—
Dr. Pinkus Kupfer	2.50
Józef Hüdes	2.50
Dr. Adolf Bodzenia	1.—
Ks. Jan Jasiak	2.—

Zebrane przez kol. Jana Lisowskiego, Kierownika urzędu poczt. Zaostrowicze (3356).

Lisowski Jan, kier. urzędu	3.—
Romasko Anna, Morocz	1.—
Majbaum Michał,	1.—
Jan Hawruk, Rubicz	0.90
Michał Hrynkiewicz, Lochwinowicze	0.90
Hałska Olga, Rubicz	1.—
Harytonowicz Józefa, Horka	0.50
Nościer Bazyl, m. Ostrowczyce	1.—
Husakowska Lidja, Pszczelniaki	0.50
Lisowski Jan, urząd pocztowy	10.—
Boruch Konstanty, Orliszcze	1.05
Lisowski Jan, kierownik urzędu	2.—
Majbaum Michał, niższy funkc.	1.—
Szulerkowski Jan,	0.50
Krycki Jan, Rubicz	0.40
Kulik Andrzej, Morocz	2.—
Lektycz Szymon, Rubicz	0.48
Suszczewski Lucjan, Pasiory	0.20
Hordziej Jan, Pszczelniki	1.—
Romaszko Anna, Morocz	0.30
Sosinowicz Jan, Morocz	0.20
Terechowicz Jan, Urnoga	0.50
Kulik Andrzej, Morocz	1.23

(D. c. n.)

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ś. † p.

Helena z Dobrzańskich
LUBICKA

zm. dnia 6 maja 1932 r.

W dniu 9 maja b. r. za spokój duszy Zmarłej odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele Nazaretanek w Grodnie, w którem uczestniczyli koleżanki i koledzy z koła miejscowego.

Cześć Jej pamięci.

Zarząd Koła m. Grodno

ZAMIANA

Kto z U. P. Krynica, Nowy Sącz, Chabówka, Zakopane, Gucha, Żywiec i okolicznych zamieni miejsce służbowe na Zagłębie. M. Michalski, asyst. XI st. Modrzejów.

ZAMIANA

Kto z P. T. Kolegów okręgu lub z Dyrekcji Lwów zamieni dotychczasowe miejsce służbowe na Izbę Kontroli Rachunkowej P. T. w Bydgoszczy?

Warunki stawiane przez I. K. R.:

1) maturzysta; 2) odbyta służba wojskowa, 3) egzamin pocztowy.

Zwracam koszty podróży. Oferty upraszam kierować pod adresem:

STEFAN BINDER
asystent rach. X st. sł.
Bydgoszcz I. K. R.

Redaktor odpow.: W. Godusławski.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt. Telegr. i Telef. R. P. Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.